

Gole

PAWŁOWICE



Gminne Rządzenie

VII rok wydawnictwa

GAZETA GMINY PAWŁOWICE

Nr 8 (143) 20-30.04.2000

Cena 1 zł

ISSN 1425-3658

GOLASOWICE ● JARZĄBKOWICE ● KRZYŻOWICE ● PAWŁOWICE ● PIELGRZYMOWICE ● PNIÓWEK ● WARSZOWICE

Szanownym Mieszkankom i Mieszkańcom naszej gminy, przedstawicielom pokoleń - od najstarszego do najmłodszego, przekazujemy serdeczne życzenia

**na DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO!
WESOŁEGO ALLELUJA!**



Franciszek Dziendziel
przewodniczący Rady Gminy
w imieniu Rady i własnym

Damian Galusek
wójt gminy
w imieniu Zarządu Gminy i własnym



Z sesji Rady Gminy

Jednomyślne absolutorium dla Zarządu

Głównym tematem sesji Rady Gminy (14.04) była ocena wykonania przez Zarząd Gminy budżetu na rok 1999 i związana z tym decyzja o absolutorium.

Obrady prowadził przewodniczący Rady p. Franciszek Dziendziel.

Zarząd przedstawił bardzo obszerne, niezwykle szczegółowe sprawozdanie o budżecie roku 1999, jego wpływach i wydatkach.

Wynikało z niego, że:

- dochody wykonano w 26.726,789 zł;
- wydatki wykonano w 28.295,102 zł.

Wynik budżetu jest pozornie ujemny lecz niedobory sfinanso-

wano nadwyżkami (oszczędnościami) z ubiegłych lat. Oznacza to, że gmina nie żyła ani na wyrost, ani na kredyt. Co więcej 31 grudnia 1999 nadwyżka wynosiła jeszcze 627 005 zł.

Czyli gospodarzyliśmy się rzadnie.

Ustalenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy, uderzające dokładnością i wnikliwością, przedstawił jej przewodniczący p. Eligiusz Nowak. Komisja ta kontrolowała w zasadzie wszystkie dyspozycje finansowe Zarządu, gdy trzeba zwracała mu uwagę lecz przede wszystkim jego postępowania oraz decyzje uznała za trafne i celowe.

Wyniki gospodarowania gminnego były również wielostronnie oce-

ciąg dalszy na stronie 2

Mamy niższe bezrobocie niż średnie w powiecie

Warto studiować

Z najnowszej informacji Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie (pod który podlegamy) wynika stan bezrobocia w powiecie oraz w gminie Pawłowice.

Otóż:

- wskaźnik bezrobocia w POWIECIE wynosi 6,61 procenta (w stosunku do mieszkańców w wieku zdolności do pracy);
- wskaźnik bezrobocia w GMINIE wynosi 5,69 procenta, czyli jest o prawie 1 procent niższy.

A jednak mamy 525 osób zarejestrowanych jako poszukujących pracy, w tym aż 330 kobiet.

To na ogół wiemy, że o miejsca zatrudnienia dla kobiet jest najtrudniej w całym kraju.

Nie może też zadowalać tak zwany bilans absolwentów różnych szkół, którzy także czekają na pracę. Mamy ich w gminie razem 81, w tym po szkołach policealnych i średnich zawodowych 31, po liceach ogólnokształcących 7 i po zasadniczych szkołach zawodowych 42.

Natomiast swego rodzaju "rodzynkiem" jest TYLKO JEDEN poszukujący pracy absolwent SZKOŁY WYŻSZEJ.

Statystyka nie wskazuje jakiej specjalności jest to reprezentant.

ciąg dalszy na stronie 8

Wesoły nam dziś dzień nastał!

Dzień Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa wierni zaczynają śpiewem odwiecznej pieśni: WESOŁY NAM DZIŚ DZIEŃ NASTAŁ, którego z nas każdy żądał.

Wesoły, radosny, triumfalny bo: "Tego dnia Chrystus zmartwychwstał, - alleluja, alleluja!"

Wielkanoc jest największym świętem, najdonoślejszym wydarzeniem w Kościele, dowodzi bowiem mocy z martwych powstania owej cudownej siły, dostępnej tylko Bogu.

I prosimy: Przez Twe święte zmartwychwstanie, daj nam grzechów odpuszczenie, a potem duszne zbawienie!

Alleluja, alleluja!

Tak się składa, że rezurekcja oznacza również odrodzenie całego otaczającego nas życia, całej przepięknej przyrody po porze zmroku i zima.

Wszystko to wlewa radość w serca, wzmacnia wiarę, tak potrzebną każdego dnia powszedniego. Aby mądrze korzystać z wielkiego daru, aby współtworzyć, aby dobrze życzyć innym ludziom.

I dlatego strofki tej wzniosłej pieśni kończymy głośnym "alleluja!", co z hebrajskiego oznacza CHWALCIE BOGA!

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Z sesji Rady Gminy

niane przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Katowicach, która stwierdziła między innymi:

Wydaje się pozytywną opinię o przedłożonym przez Zarząd Gminy Pawłowice sprawozdaniu z wykonania budżetu za 1999.

Stanowisku temu towarzyszy obszerne uzasadnienie. Stwierdzono również, że w strukturze osiągniętych dochodów:

- dochody własne stanowią 60,3%;
- subwencja państwowa 35,2%;
- dotacje celowe 4,5%.

Natomiast w strukturze poniesionych wydatków:

- 70,2% to wydatki bieżące;
- 29,8% wydatki inwestycyjne.

W tym ostatnim wskaźniku nie uwzględniono zwiększonych nakładów na drogi gminne, gdyż dotyczą one remontów a nie inwestycji.

POZYTYWNE!

Z kolei Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej stwierdził: **Wydaje się pozytywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pawłowice w sprawie udzielenia Zarządowi absolutorium za 1999 rok.**

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Gminy absolutorium na rok 1999 - przedstawił p. Jan Gałuszka - wiceprzewodniczący Rady.

Wyjaśnienie o motywach wniosku złożył wiceprzewodniczący Rady, przewodniczący Komisji Gospodarki p. Bronisław Kielkowski. Na pytania szczegółowe radnego p. Aleksandra Szymury odpowiedziała skarbnik p. Agnieszka Kempny.

Przewodniczący Rady p. F. Dziendziel odczytał projekt uchwały o udzieleniu absolutorium. **Rada uchwaliła ją 24 głosami czyli jednogłośnie.**

Wójt p. Damian Galusek podziękował Komisji Rewizyjnej za twórczą współpracę w ciągu całego roku, a Radzie Gminy za wynik głosowania, który jest inspiracją dla dalszych poczynań Zarządu Gminy.

CENA ZA ŚCIEKI

Z kolei przystąpiono do omówienia trudniejszego tematu. Mianowicie wicewójt p. Marian Bęben przedstawił przebieg oraz wynik rozmów z KWK "Pniówek" i "Hektoblokiem" n.t. kosztów odprowadzania ścieków. Negocjacje były długie, w rezultacie zaproponowano ustanowić z dniem 1 czerwca b.r. jednolitą opłatę za wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych w wysokości 2 zł za metr sześcienny + VAT. Uchwałę przyjęto 20 głosami, przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Również wicewójt p. M. Bęben omówił powody konieczności zmian czynszu regulowanego za lokale mieszkalne w gminie, a to w związku ze znacznym wzrostem kosztów ich utrzymania. Zaproponowano stawkę bazową tego czynszu w wysokości 75 groszy za metr powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego miesięcznie.

Zróżnicowanie stawek będzie zależało od wyposażenia budynku lub lokalu w urządzenia techniczne. Przed przygotowaniem decyzji gmina zasięgnęła opinii związków zawodowych.

Radny A. Szymura pytał czy nie ma ogólnych zasad waloryzacji. Wicewójt odpowiedział, że wojewoda ustala stawkę odtworzeniową mieszkania lub budynku i proponowana mieści się w tych granicach.

Przewodniczący Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego p. B. Kielkowski mocno zaznaczył, iż **nowe stawki dotyczą tylko mieszkań, które są własnością gminy** a więc nie mają żadnego wpływu na stawki w innych budynkach (np. spółdzielczych). Decyzja zapadła jednogłośnie. (Uwaga: w następnym numerze "Racji" ukaże się pełny tekst uchwały oraz tabela zróżnicowania stawek).

PORZĄDKOWANIE PAWŁOWIC

Dość szeroką dyskusję wywołał projekt uchwały o nabyciu na rzecz gminy nieruchomości, położonych w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia. Dotyczy to działek o łącznej powierzchni 2470 metrów kwadratowych, które są obecnie porządkowane, gdyż szpecą główną ulicę Pawłowic.

Temat referował wójt p. D. Galusek, przypominając, że Zarząd działał na podstawie intencyjnej uchwały Rady Gminy. (Dla zainteresowanych: chodzi o działki po lewej stronie ulicy, gdzie obecnie prowadzi się roboty porządkujące. W drodze długich negocjacji właściciele zgodzili się na ich sprzedaż).

ZA I PRZECIW

Radny p. A. Szymura wystąpił z twierdzeniem, że właściciele żądają stawki zbyt wysokiej za działki o takim standardzie, są bowiem nieużytkami i właściwie należałoby ich ukarać za panujący tam nieporządek. Natomiast gmina czyści teren za nich. De facto powinni oddać te działki nieodpłatnie, skoro nie umieli ich wykorzystać. Przewodniczący p. F. Dziendziel przypomniał, iż kwestia była wielostronnie dyskutowana przez komisję Rady Gminy. Radny Bronisław Wańczura wystąpił jako zwolennik podjęcia rozmów po raz drugi, celem zbiccia stawek.

Replikując wójt p. D. Galusek stwierdził, że na początku właściciele żądali wyższych cen.

Radny p. J. Gałuszka - wiceprzewodniczący Rady zaznaczył, iż zamiar zakupu służy wprowadzeniu strategii rozwoju głównej miejscowości gminy. Radny p. Wiktor Preihs wystąpił z pytaniem, czy nie należałoby najpierw nabyć działek leżących bliżej Urzędu Gminy. Radny p. Zbigniew Dusza oświadczył, iż zakup jest celowy. Radny p. B. Kielkowski jeszcze raz szczegółowo przedstawił przebieg dyskusji na ten temat na posiedzeniu Komisji Gospodarki.

Wójt przypomniał, że pierwszy krok czyni się tam, gdzie jest najłatwiej. Radny p. Ryszard Konieczny interesował się czy prowadzono rozmowy n.t. wykupu z najbliższymi sąsiadami Urzędu Gminy, na co wójt stwierdził, iż ci nie zgadzają się na sprzedaż. Radny p. J. Orszulik poparł projekt nabycia m.in. argumentem, że jest to obecnie najbrzydszy teren w centralnym punkcie Pawłowic, wystawiający im złe świadectwo. Dlatego właśnie tereny na wjeździe i wyjeździe należy uporządkować. Sołtys Pawłowic p. Tadeusz Bańczyk także opowiedział się za zakupem. W rezultacie sprawę rozstrzygnięto 17 głosami za, 2 przeciw i 5 wstrzymującymi się.

DALEJ UCHWALONO

W dalszym ciągu sesji:

- uchwalono przejąć nieodpłatnie, liczącą 267 m kw nieruchomości przy ul. Pszczyńskiej od p. Eugeniusza Pająka z przeznaczeniem pod drogę gminną. Będzie ona prowadzić w kierunku stacji PAW-TANK (jednogłośnie);

- przeznaczyć do sprzedaży poza przetargiem dwie działki objęte Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną po byłych szybach (jednogłośnie). Znalazł się bowiem inwestor, który chce na tym gruncie jeszcze w bieżącym roku uruchomić produkcję. Oba tematy referował wicewójt p. M. Bęben.

Jednogłośnie uchylono pięć przestarzałych uchwał Rady Gminy, które swego czasu nie weszły w życie.

Na wiosek wójta p. D. Galuska rozpatrzone także projekt uchwały n.t. budowy i planu środków budżetowych na inwestycję pod nazwą "Gminny kompleks sportowy w Pawłowicach przy ul. Szkolnej". Uchwała ta stwarza widoki na dofinansowanie tej ważnej inwestycji aż w jednej trzeciej przez Urząd Kultury, Wychowania i Turystyki. Jednogłośnie.

W wolnych głosach:

- radny p. J. Orszulik prosił, aby opracowując koncepcję tej inwestycji wybrać najlepszą jej wersję. W odpowiedzi wójt zapewnił iż po zamknięciu pierwszego etapu oraz w uzgodnieniu z zainteresowanymi dokonane zostaną zmiany;

- radna p. Barbara Serówka wniosła o wydzielenie kwoty dla

ciąg dalszy na stronie 8



Ks. Roman KEMPNY

SUKCES CZY PORAZKA

ZAMYŚLENIA WIELKANOCNE

Pokusą naszych czasów jest sukces, i to sukces szybki i za wszelką cenę.

Oczywiście sukces w wymiarze ludzkim, ziemskim.

Sukces korzystny i widowiskowy który się sam dobrze zareklamuje, który jest widoczny, spektakularny, może nawet bawiący człowieka.

W każdym z nas istnieje ciągle pokusa odnoszenia sukcesów i chwaleń się nimi.

W świecie sukces się liczy i dlatego trwa zacięta rywalizacja o tryumf. Najlepiej gdyby sukces przyszedł bez nadzwyczajnego wysiłku, nakładu pracy, wewnętrznej walki ducha. Sukces bez zbędnej refleksji nad tym co wniesie w życie człowieka, w życie całej społeczności. Taka wydaje się być logika świata u schyłku XX wieku.

x x x

W tym kontekście nie należy się dziwić, że taka miara jest przykładana i do misji Kościoła.

Jakże często słyszymy głosy o przegranej Kościoła, o porażkach jego wysiłków ewangelizacyjnych.

Pomyślmy o wydarzeniach, które relacjonują nam ewangeliści. Oto przychodzi Mesjasz, Odkupiciel Człowieka.

Był świadkiem tryumfalizmu w wydaniu arcykapłanów, uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Stąd sam uczynił wszystko, by odrzucić tę pokusę, a uczniom dać przykład ewangelicznego podejścia do przeżywania dni tryumfu.

Po ludzku sądząc wiele porażek. Według logiki świata wiele przegranych.

"Swoi Go nie przyjęli", więc próżne nawoływanie proroków, aż po Jana Chrzciciela.

Nie było miejsca dla niego w mieście więc rodzi się poza miastem, w pasterskiej grotcie. Jako pierwsi składają mu pokłon pastarze, nikt z możnych tego świata. Co więcej - nic nie zmienia się w wielkiej światowej polityce tamtych czasów. Naród Wybrany nadal pozostaje pod rzymską okupacją. Nowonarodzony ledwo uchodzi z życiem. Doświadcza wygnania i losu emigranta w Egipcie, zaś na rozkaz Heroda giną małe dzieci w Betlejem i w okolicy. Przebywa w ukryciu przez 30 lat, a tylko 3 lata działa publicznie, wbrew logice świata, która raczej chciałaby odwrotnie.

W przepowiadaniu posługuje się bardzo ubogimi środkami;

odrzuca spektakularność i popularność, a cuda są odpowiedzią na postawę wiary lub wiarę mają wzbudzić. Decydujące jest dla Chrystusa wnętrze człowieka i jego otwartość, a nie pozycja, urząd czy wpływy. Co więcej przygarnia tych, którzy w społeczeństwie uchodzą za grzeszników. Nie obawia się głosić prawd, które budzą nieraz

zgorszenie i odejście najbliższych, na przykład zapowiedź Eucharystii, nierozzerwalność małżeństwa, potrzebę podjęcia cierpienia i krzyża. Nieraz wypowiada gorzkie "biada" wobec zła, przewrotności czy dwulicowości.

x x x

Sczytowy moment misji

Chrystusa to po ludzku, z punktu widzenia doczesności, klęska. Zdradzony przez ucznia. Opuszczony przez Apostołów. Wyśmiany publicznie na dworze Heroda. Przegrany licytację z mordercą Barabaszem. Razem z łotrami przybity do krzyża, a potem zostaje złożony w wynajętym grobowcu Józefa z Arematei... Nawet jego Zmartwychwstanie jest okazją do głoszenia fałszywych plotek o wykradzeniu Jego ciała przez uczniów.

Tryumf Wielkiej Niedzieli nie należy już do porządku doczesnego.

Nie ma też nic wspólnego z manifestacją siły, przewagi nad tymi, którzy Go zniszczyli. Zmartwychwstały Chrystus nie rywalizuje z potęgami dzierżącymi władzę na ziemi. Jego królestwo nie jest z tego świata i Jego tryumf również nie należy do tego porządku.

Trzeba dostrzec tę Chrystusową rezygnację z tryumfalizmu, bo ona należy do istotnych wartości Ewangelii.

Podobnie Kościół wierny Krzyżowi i Ewangelii może w oczach świata uchodzić za przegranego.

Misją Kościoła nie jest doraźny sukces, bycie popularnym, lecz nieść zbawienie i prawdziwe wyzwolenie.

Nie jest misją Kościoła karmić człowieka złudzeniami i bliżej nieokreślonymi namiastkami szczęścia.

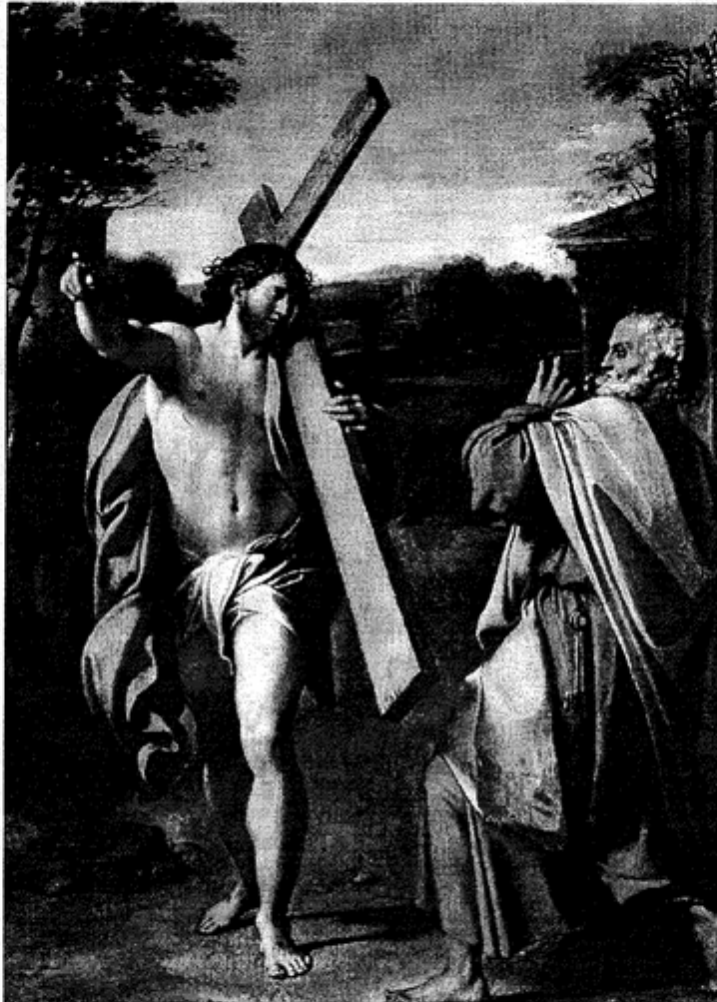
Misją Kościoła jest misja Chrystusa: "Ja się na to narodziłem, aby dać świadectwo Prawdzie, bo tylko Prawda was wyzwoli".

Nie chodzi więc Kościołowi o spektakularne zwycięstwa, ale o zbawienie człowieka!

x x x

Na Święta Wielkanocne życzę wszystkim mieszkańcom Gminy autentycznych sukcesów i nadziei na chwile porażek!

Szczęść Boże!



DOMINE, QUO VADIS - pyta św. Piotr Chrystusa (Dokąd idziesz, panie?) Pytanie, które według legendy zadał św. Piotr, kiedy uciekając z Rzymu doznał wizji Chrystusa, udającego się w przeciwną stronę.

Obraz włoskiego mistrza Annibale Carracciego z roku 1601/02 (wg. Siostra Wendy Beckett - Historia Malarstwa)



Pawłowicki RÓD PISARKÓW

Konary, gałęzie i owoce WIELKIEGO DRZEWA...

Bronisław Kowalski

Myślę, że jako dziennikarzowi wolno mi zbudować następujące równanie: **OGROMNA CZĘŚĆ DZIEJÓW RODU PISARKÓW** - to bogata część historii Pawłowic i odwrotnie - **BOGATA CZĘŚĆ HISTORII PAWŁOWIC** - to ogromna część dziejów rodu Pisarków. Mimo, że wielu członków tego rodu losy rozniosły po kraju i świecie, przecież kilka jego odnóg żyje i pracuje właśnie tu, współtworząc dzień dzisiejszy.

Wśród ludzi jako tako znających historię ziemi pszczyńskiej i pawłowickiej skojarzenia te są wręcz oczywiste.

Najmocniej w pamięci starszych pokoleń zapisał się czołowy przodek rodu śp. **JÓZEF PISAREK**, urodzony w roku 1882 a powołany przed oblicze Pana w roku 1972. (Będę go nazywał nestorem. Nestor - z greckiego, jeden z bohaterów "Iliady", najstarszy z wodzów greckich, walczących pod Troją, starszy, zasłużony przedstawiciel jakiejś grupy, zbiorowości, otaczany szacunkiem, mądry, doświadczony starzec).

TALENTY POMNOŻONE

Trud 90 lat życia... Jakże czynnego, pracowitego, oddanego społeczeństwu. Przedstawiał osobowość dużego formatu, czego dowodził czynem, jak długo pozwalało zdrowie i burzliwe okoliczności czasu. Myślę, że można go dać za przykład nauki o pomnażaniu talentów.

Choć odziedziczył tylko pięciohektarowe gospodarstwo (rodzina zagroda stała przy dawnej ulicy Wiejskiej, dziś zwanej ulicą Wyzwolenia), choć był "tylko" jednym z tutejszych rolników, szybko stał się cenionym autorytetem. Słuchano go, naśladowano, radzono się.

W biografii Pawła Spiry¹⁾, napisano o nim: W dwudziestych latach naszego wieku główny organizator i pierwszy wojewódzki prezes Śląskiej Organizacji Kótek Rolniczych. Organizator pierwszej na Śląsku i w Polsce w roku 1924 Spółdzielni Mleczarskiej w Pawłowicach.

J. Pisarek swoją ideę dobitnie wyłożył w słowie wstępnym do wydawnictwa "Jutro Śląskiego rolnika" w 1937 roku²⁾.

JUŻ W 1937 ROKU...

"Choć sprawa produkcji zwierzęcej i ogrodniczej odgrywała zawsze większą rolę na Śląsku, to jednak w dobie obecnej produkcja zwierzęca i ogrodnicza zasługuje na jeszcze silniejsze podkreślenie. W tym celu musimy się specjalnie zająć uprawą roślin pastewnych, niezbędnych do utrzymania inwentarza, do poprawienia pogłowia, do zwiększenia produkcji mleka itd.

Najważniejszą rzeczą dla nas, to możliwa cena mleka, lecz nie



Rodzina Pisarków latem 1939r. Z dołu od lewej: Maria Pisarek (z domu Krosny) matka rodziny - także ks. prof. Stanisława - z córką Elżbietą (urodzoną w 1931r.), Józef PISAREK (nestor, ojciec rodziny) z córką Teresą (ur. w 1933r., zamężną Pojda).

Wyżej z lewej: Leon (ur. 1925), Maksymilian (ur. 1927), Stanisław (ur. 1929 - obecny ks. profesor).

Wyżej od lewej: Róża (ur. 1919), Józef (ur. 1917), po maturze, w czasie służby w Strzelcach Podhalańskich w Cieszynie, brał udział w zajmowaniu Zaolzia, później w wojnie polsko-niemieckiej w randze podporucznika), Gertruda (ur. 1916), Alojzy (ur. 1923).

ta, którą płaci odbiorca, lecz ta, która obejmuje dochód rolnika. Istnieje bowiem ogromna różnica między ceną, którą otrzymuje rolnik, a ceną płaconą przez spożywcę. Rolnik powinien uzyskać większy dochód, a ten się zwiększy, gdy zlikwidujemy dziki handel, a sami zajmiemy się przerobem w spółdzielniach mleczarskich".

PROROCZA SŁOWA

Po 63 latach słowa ciągle proroce...

I utworzył Spółdzielnię Mleczarską w Pawłowicach, która za jego kierownictwa spełniała doniosłą rolę w gospodarce gminy, chociaż jej losy w roku 2000 mogły budzić różne myśli.

Doświadczenie i mądrość nauczyły go, że producenci rolni muszą się łączyć, jeśli nie chcą być wyzyskiwani przez przeróżnych pośredników. Dlatego występował jako gorący rzecznik prawdy w jej spółdzielczości, dobrowolnej i samorządnej. Nie miała ona i mieć nie mogła nic wspólnego z tym pseudo-spółdzielczym potworkiem, którego wymyślono za czasów zwanych socjalistycznymi.

Jeden z jego synów, a mój życzliwy informator, ks. prof. dr hab. Stanisław Pisarek (wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach) powiedział mi, iż marzeniem ojca było stworzenie w Pawłowicach drugiego Liskowa. A istniała w II Rzeczypospolitej taka wioska w okolicach Kalisza, co przez połączenie rolniczej zapobiegliwości i sił wybiła się na dostatek. Snując wspomnienia mogłem Księdzu Profesorowi przypomnieć, że w moim szkolnym podręczniku, gdzieś w roku 1938-39, umieszczono o niej nawet czytanekę.

ECHA STALE ŻYWE

Józef Pisarek występował jako rzecznik nowoczesności w rolnictwie, a przecież wtedy nie obowiązywał mit, że Śląsk tylko węglem stoi, a na Śląsku stoi Polska. Pomyśleć jak wieszczę brzmiało jego słowa z 1937 roku: "Gdyby rolnik tylko 4 grosze za litr więcej dostał do kieszeni (za litr mleka - red.) to strata będzie wyrównana. Ale zanim to się stanie, to musicie się rolnicy wziąć do współdziałania i do zapewnienia bydlu ruchu, słońca, powietrza i soczystej paszy białkowej."

Jakże mocno pobrzmiwają echa tych słów w opiniach rolników obecnych pokoleń, gdy z nimi rozmawiam: p. Romualda Brandysa z Pawłowic, p. Janka Zachraja z Pielgrzymowic, p. Jerzego Hławiczki z Jarząbkowic i innych. Rachunki odbywają się w innej

ciąg dalszy na str. 5



ciąg dalszy ze str. 4

Pawłowicki RÓD PISARKÓW

skali lecz istota sprawy ciągle jest ta sama.

Oczywistym się też stało, że taki działacz z krwi i kości, pracujący nie dla własnej chwały lecz dobra ogółu, został **wybrany posłem do Sejmu Rzeczypospolitej - V kadencji** (3), reprezentującym ówczesne powiaty rybnicki i pszczyński. A czasu niepodległości pozostało już niewiele.

Po nim też, jako wyznanie wiary własnej i pawłowiczana, stoi figura Chrystusa Króla na skwerku przed mleczarnią z fragmentem modlitwy "Przyjdź królestwo Twoje..." (4)

"TU JEST MOJE MIEJSCE"

Posel Józef Pisarek nie porzucił tych, którzy mu zaufali ani też najbliższych, nie usiłował uchronić głowy w odległych stronach. A przecież już pierwszego września 1939, czyli w pierwszym dniu ataku na Polskę, do Pawłowic wmaszerowały wojska hitlerowskie, niosące tyle nieszczęść i tyle śmierci.

Ksiądz Profesor, ówczesnie ledwie ponad dziesięcioletni chłó-

wietzowanej władzy. Chociaż już zdążył ruszyć odbudowę mleczarni, chociaż już występował jako wójt gminy zbiorowej Pawłowice. Stalinizacja robiła swoje. Mleczarnię upaństwowiono, spółdzielczość zlikwidowano (tę prawdziwą), prezes "nie był potrzebny". Nie koniec na tym. W ramach stalinowskiego terrorku **został aresztowany (jak i jemu podobni działacze) i przez kilka tygodni więziony w Pszczynie**. A że dowodów "nieprawomyślności" brakowało - jako corpus delicti milicja zabrała skrypt Katolickiej Etyki Społecznej autorstwa ks. Jana Piwowarczyka, własność syna Stanisława. Tak komuna "goniła w piątkę" bo konfiskowała druk wydany za zezwoleniem jej własnej cenzury dla studentów teologii i filozofii.

WIELE KOLCÓW

Jak wielu ludzi, czynu - Józef Pisarek uległ złudzeniu tzw. „październikowej odnowy” (w 1956r.). Miał świadomość, iż spółdzielczość mimo pozorów, jest ciągle nieprawdziwa. Wolał wszakże, że jakiś wpływ na nią wywierał on sam, niż jej nadgorliwi niszczyteli. Swoje przemyślenia, usiłowania, bojowanie opisał w kronice, jako ostatnim dziele długiego życia. **Zmarł 5 sierpnia 1972 roku w Pawłowicach. Spoczywa na cmentarzu przy kościele p.w. św. Jana Chrzciciela.**

Człowiek tak silnej woli, tak dobrej wiary, tak związany ze swą ziemią. A przecież jego długie życie ılı ludzie i złe czasy najeżyły tyloma bolesnymi kolcami.

GDZIE TKWIA KORZENIE

Skąd się wziął ten ród, tak autentycznie śląski? Jacy byli przodkowie, których obyczaje, nakazy moralne i siłę tworzenia skupił w sobie śp. Józef?

Dociekał tego jego syn Ksiądz Profesor. Piękna, pasjonująca ale i żmudna to praca nad poszukiwaniem własnych korzeni. Jednakże ustalenia są niezwykle interesujące. A

sięgają... ale o tym - potem. A ród bogaty w osobowości, zainteresowania i rozgałęzienia.

W linii żeńskiej wywodzi się od Józefa Brandysa (żył w latach 1810-1900) z Pawłowic-Dębiny i Ewy z domu Szworc (a może Schwortz) ze Zbytkowa (1826-1878).

Ich dziećmi byli: Józef-Leon Brandys, urodzony w r. 1858, który poświęcił się służbie bożej w zakonie Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum). Zmarł w roku 1887 w Radomiu ale amerykańskim (koło Saint Louis), gdzie istnieje liczna kolonia polsko-śląska. Następny Tomasz Maksymilian Brandys, urodzony w r. 1866, też wstąpił do tego zakonu. Najpierw przebywał w Fuldzie (w Niemczech), gdzie był prowincjałem zakonu. Wieść rodzinna niesie, że później, podczas pobytu w Watykanie, został spowiednikiem ks. Eugenio Pacelli, zanim tego wybrało papieżem Piusem XII i długo potem. Ojciec Tomasz Maksymilian został wezwany na Pańskie pola w 1954r. Jeden z OO Franciszkanów z Fuldji, który osobiście znał ojca Tomasza, powiedział ks. prof. Stanisławowi Pisarkowi, że uważano go świętym już za życia.

Następnie w tejże rodzinie były trzy córki: Katarzyna (wyszła za

ciąg dalszy na str. 6



Spotkanie w czasie wizyty Papieskiej w 1979 roku.

Spotkanie ks. prof. Stanisława Pisarka z ojcem świętym Janem Pawłem II podczas wizyty papieskiej w 1979 roku.

piec, na zawsze zapamiętał, że ojciec postanowił pozostać na miejscu, choć był przygotowany na najgorsze. Najważniejszego nie zaniedbał - jako człowiek głębokiej wiary przyjął sakramenty święte. One to były jego oporą przeciwko tym, co wchodzili z hasłem na kłamrach wojskowych pasów: Gott mit uns!

W następnych tygodniach i miesiącach rodzinę Pisarków spotkało wszystko, co ówczesnie spotykało czujących się Polakami: do mleczarni przysłano niemieckiego zarządcę, gospodarstwo i dom czynszowy także zajęły niemieckie władze (choć na roli pozwolono mu pracować z liczną rodziną do końca wojny).

W LATACH ZŁA

Mimo propozycji nie wstąpił do armii podziemnej. Życiowe doświadczenie, znajomość miejscowych warunków przestrzegały, że tam pachnie prowokacją i zdradą, co rzeczywiście nastąpiło.

Natomiast należał do tych pierwszych, którzy stanęli do odbudowy Pawłowic, zniszczonych w toku długotrwałych walk niemiecko-radzieckich (trwały od połowy lutego do 10 marca). Pragnął współtworzyć gospodarke w warunkach jakie były, lecz mu nie pozwolono. Przedwojenny poseł i prawdziwy działacz spółdzielczy o nieklamany autorytecie nie mieścił się w pojęciach "klasowej", zso-



ciąg dalszy ze str. 5

Pawłowicki RÓD PISARKÓW

Pasynę ze Studzionki), Anna (wyszła za Odróbkę z Szerokiej) i Zofia (wyszła za Ścisłokę z Pawłowic). Pomysleć jak często te właśnie nazwiska przewijają się przez łamy "Gminnych Racji" świadcząc, że ich potomkowie żyją i pracują na tych ziemiach.

Dziadkami obecnego najstarszego pokolenia byli Marianna z domu Brandys (1851-1918) i Józef Pisarek (1846-1929), oboje z Pawłowic. Gospodarowali na dwudziestu hektarach, a ich dom rodzinny mieścił się przy wspomnianej już ulicy Wiejskiej.

LINIA MĘSKA

I tu dochodzimy do Pisarków w linii męskiej. Małżonkowie Marianna i Józef przekazali gospodarkę synowi Franciszkowi, ożenionemu z Jadwigą z domu Weihsmann z Krzyżowic. Oni to byli rodzicami wieloletniego i do dziś serdecznie wspomnianego pawłowickiego organisty **Józefa Pisarka**, ożenionego z Martą z domu Kołoch (przybyła przed II wojną do Pawłowic ze Studzionki). Potem, jak z każdego drzewa, wystrzeliły dalsze konary i odgałęzienia. Linia krzyżowicka to wnukowie - **Jan Pisarek**, były wicewójt oraz **Jerzy Pisarek**, b.

dyrektor kopalni "Borynia". Znowu **Paweł Pisarek** i **Anastazja** z domu Markiton posiadali pięć hektarów gospodarstwo także przy pawłowickiej ulicy Wiejskiej. Ich wnukiem jest **Tadeusz Motyka**, pracownik - jak jego ojciec Jan z Zaolzia - spółdzielczej młeczarni w Pawłowicach. Pan Tadeusz pisze własną kronikę, czerpiąc wiele danych z pamiętników nestora Józefa.

Tu znowu wracamy do głównie interesującej nas gałęzi - małżeństwa **Józefa Pisarka** (posta) i **Marii z domu Krosny** (żyła w latach 1890-1940). To rodzice ks. prof. **Stanisława** i pozostałych, bo Bóg błogosławił tej rodzinie dziećmi. Z drugiego małżeństwa nestora **Józefa** z **Emilią Mikołajec** zrodziło się troje. Godzi się zaznaczyć, że pani Emilia w roku 2000 będzie obchodziła 90-urodziny.

ROLNICY I LUDZIE RZUTCY

Wnuczką nestora **Józefa** jest też lekarka p. **Bogusława Kryskowa**, małżonka inżyniera p. **Damiana Kryski**, prowadzącego pawłowicką firmę elektryczną. Ojciec p. **Bogusławy**, także **Józef**, ożeniony z **Marią z domu Biela** (z Dziedzic) uczestniczył w wojnie polsko-niemieckiej w 1939 roku w randze podporucznika. Rozbrojony w drodze do Rumunii przez Ukraińców, zdołał jako cywil wrócić w rodzinne strony, uniknąwszy niewoli niemieckiej i sowieckiej. Gdyby trafił do tej drugiej, niewątpliwie zginąłby w Katyniu.

Przy okazji zauważmy, jakie nabożeństwo miało w tym rodzie do patrona Świętej Rodziny - św. **Józefa**, cieśli z Nazaretu.

Jak wynika z dotychczasowego wywodu, Pisarkowie od pokoleń byli rolnikami, ale rodzinne działy nadwątląły gospodarstwa. Dlatego zaczęli się również imać kupiectwa. **Józef** nastor, ojciec ks. **Stanisława**, miał już przed I wojną światową sklep kolonialny i trzymał go także w okresie międzywojennym. Tę tradycję kontynu-

uje p. **Stanisław Pisarek** (syn **Józefa** i **Marii** z domu **Biela**), prowadzący sklep w budynku naprzeciw parkingu przy kościele parafialnym. Sklep zresztą wysoko ceniony przez pawłowiczczan. Co mi zakomunikowano przy pierwszym z nimi zetknięciu.

Postronnemu czytelnikowi łatwo pogubić się w licznych gałęziach tego drzewa ("Każda rodzina jest jak drzewo..." - oto motywy piosenki bardzo popularnego, polskiego serialu "Klan"). Ważne wszakże, że drzewo trwa i się rozrasta, spełniając swoją przyrodzoną rolę.

ŚLADEM MIARKI

Wróćmy jeszcze do korzeni ze strony męskiej.

Dokumenty dowodzą, że najpierw było małżeństwo **Jana Pisarka** (urodzonego w r. 1816) z **Zofią z domu Kryska** (urodzoną w r. 1818). Ich następcami byli **Józef Pisarek** (ur. w 1846 r.) i jego małżonka **Marianna z Brandysów**. Kolejne pokolenie wywiedli **Józef Pisarek** - nestor ur. w r. 1882 (z **Marią z domu Krosny**) ur. w r. 1890.

Jacy byli ci przodkowie, co można o nich napisać?

Spowinowaceni z rodem **Brandysów** mieli w sobie **Pisarkowie** głęboką religijność, czego wyrazem duża ilość zakonnic i księży z tego rodu. Choć lojalni obywatele Państwa Pruskiego jednak już wcześniej przez czytanie polskiej prasy, wydawanej przez pielgrzymowickiego nauczyciela **Karola Miarkę**, mieli świadomość swej polskości, aczkolwiek czerzech z nich musiało odbyć niemiecką służbę wojskową podczas I wojny światowej.

KU WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ

Nestor - **Józef** stanął na czele stronnictwa polskiego. Wspominał pomyślny dla Polski wynik plebiscytu w Pawłowicach, na co wpłynęła między innymi postawa ks. **Franciszka Miczka**, proboszcza z **Warszowic**. Ten to duchowny, wyrugowany z **Prus**, ukończył polskie gimnazjum w **Krakowie**. Dał się poznać jako karnodziej mówiący piękną polszczyzną. Tu mały przyczynek z moich własnych (autora) dociekań. Otóż w domu rodzinnym państwa **Krupków** w **Warszowicach** spotkałem się z żywą i wdzięczną pamięcią o tym kapłanie. Pokazano mi też jego fotografię, zawieszoną w głównym pokoju.

Pisarkowie byli mocno zakorzenieni w Pawłowicach, na ojczyściech zagonach, ale - gdy zmuszał los - potrafili okazać odważną ruchliwość. Dwaj bracia **działka Józefa** (działka mojego rozmówcy ks. prof. **Stanisława Pisarka**) przenieśli się - jeden do **Jarząbkowic**, drugi do **Królowki** koło **Woszczyc**. Ale...

ROZRUCENI PO ŚWIECIE

Znowu przytoczę wspomnienia (a może nawet i zdumienie) **Księdza Profesora**:

W latach osiemdziesiątych odnalazłem krewnych z rodu **Pisarków** w **Innsbrucku**, w **Austrii**. Ich ojciec był lekarzem, władał jeszcze językiem polskim. Syn, **Karol**, jest również lekarzem. **Córka** **Małgorzata**, członkini **Instytutu Chrystusa Króla**, od lat pracuje jako pielęgniarka na wyspie **Sorokto** w **Południowej Korei**. **Herlinda**, żona **Teodora Pisarka**, psychologa, pochodzącego z tej odnogi **Pisarków**, która znalazła się w **Austrii**, była pierwszym dziekanem **kobiet** na **Wydziale Teologii** **jezuickiego Uniwersytetu** w **Innsbrucku**.

ciąg dalszy na str. 7



Przed wojną do Pawłowic przyjeżdżały wycieczki rolników aby zapoznać się z tutejszymi gospodarstwami. Na zdjęciu grupa rolników rybnickich.



ciąg dalszy z poprzedniej strony

Pawłowicki RÓD PISARKÓW

Oboje także niedawno zmarli.

Jak z tych strzępów wspomnień wynika - zapisali się Pisarkowie służbą Bogu i ludziom na szerokim świecie.

ZNAKI ZAPYTANIA

Wracam do swoich słów i znaków zapytania. Do wyjaśnienia była obecność nazwiska Pietrzyk w pokoleniu, sięgającym aż XVIII wieku (od roku 1700). Wskazywałoby to na pochodzenie niektórych przodków z późniejszego Śląska austriackiego („cysaroki”), zwłaszcza, że inni zawsze zaznaczali, iż wywodzą się z Pawłowic. Pewna rodzinna tradycja niesie, że Pisarkowie pochodziliby z Kalwarii Zebrzydowskiej. Być może zaszło tu pomieszanie pochodzenia **Zofii Brandys z Graboszyca koło Oświęcimia, a małżonki Stanisława Pawłowskiego, tego który był ojcem księdza, a zarazem księcia biskupa Stanisława Pawłowskiego, piastującego ten urząd duchowny w Ołomuńcu w XVI wieku (od 15 czerwca 1579 roku)**. Dziś trudno zbadać te przesłanki. Również przez naszą krainę przetoczyło się wiele walców wojny, dokumenty niszczyły żołdactwo lub pożary. Przed sowietami i nazistami w XX wieku, szli tędy także Szwedzi w XVII wieku (podczas wojny trzydziestoletniej). Ksiądz Profesor wspomina: ojciec pokazywał mi ich przypuszczalne groby wzdłuż starej, polnej drogi pawłowickiej. Umierali bowiem licznie z powodu zarazy.

A jednak wielka niewiadoma pozostała. Nie wykluczam, że przypadkowe natknięcie na stary dokument może ją rozwiązać. Zresztą sam mam ogromne trudności z ustaleniem dat życia własnych dziadków i prababek, którzy żyli osiemdziesiąt i sto lat temu w pozornie spokojnej Wielkopolsce. Tam wszystko wyniszczył hitlerizm, poczynając od tysięcy kapłanów, zesłanych do obozów zagłady.

PATRIOCI, LUDZIE CZYNU

Czas przejść do pytań pod adresem mojego wielbego i życziwego informatora.

- **Jak Ksiądz Profesor scharakteryzuje ducha, który ożywił ten ród i nim kierował?**

- Kształtował patriotów i ludzi czynu, społeczników. Mój dziadek był honorowym wójtem. Za strasznego głodu w roku 1846 (tylko w niewielkich wówczas Pawłowicach - 1000 mieszkańców - zmarło 200 ludzi) organizowali pomoc dla sierot. No a ojciec - wiadomo. Spolecznik nie w słowach lecz w działaniu. Należał do tych gospodarzy co pola nie tyle uprawiali, ile je pieścili. Pamiętam dwa zdarzenia, które w dużym stopniu pokierowały dalszym moim życiem.

Jak wspomniałem - gdy do Pawłowic wkraczali hitlerowcy - ojciec nie uciekał przed agresorem. Zaimponowała mi jego odwaga a także odpowiedzialność za los licznej rodziny. Na wieść o wybuchu wojny poszedł tylko do spowiedzi do ks. **Jana Niedzieli**, był więc przygotowany na ewentualność śmierci. Mógł się spodziewać najgorszego jako działacz plebiscytowy i poseł na Sejm. Zaś kiedy wojsko polskie w ostatnich dniach sierpnia 1939 rekwirowało konie dla armii, mój stryj **Franciszek** (znany gospodarz na ojcówźnie Brandysów-Pisarków, **ojciec organisty Józefa Pisarka**), odpowiedział przy tym akcie oficerowi na pytanie: Gospodarzu, czy wam nie żal tak pięknych koni?

- Jeśli ojczyzna potrzebuje - to nie żal.

Choć wychowani i kształceni w pruskiej, ale bardzo dobrej szkole ośmioklasowej a potem przez służbę w obcym wojsku, miłowali Polskę dlatego, że była chrześcijańską, katolicką.

WZORY

- **Kogo pamięć przechowała jako największy autorytet rodziny?**

Józefa Brandysa, pawłowickiego wójta i kościelnego w drugiej połowie XIX wieku, za proboszcza ks. **Józefa Razima**, a po nim

jego syna **O. Maksymiliana Brandysa**, który miał listowy kontakt z rodzinami swoich siostrzeńców - Pisarków, Ścisłoków w Pawłowicach, Paszynów w Studzionce, Szkróbków w Szerokiej. Ostatni raz odwiedził krewnych podczas plebiscytu.

- **Które wartości wyniesione z rodu i z rodziny Ksiądz Profesor ceni najwyżej?**

Wiarę. Uczciwość, Życie społeczne.

- **Czy przodkowie Księdza Profesora spoczywają na cmentarzu pawłowickim?**

Tak. Mój pradziadek, moja matka, mój ojciec i w ogóle Ścisłokoły, Brandysy, Pisarki i Galuski...

- **Galuski?!**

Tak! Do rodu Pisarków należy też obecny wójt gminy Pawłowice, mgr inż. **Damian Galusek**, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jest on synem Jana Galuska, kierownika Spółdzielczej Mleczarni w Pawłowicach, którego dziadek, Tomasz Galusek, był kuzynem po mieczu mojego ojca Józefa, a babka Rozalia z domu Ścisłok (z linii Brandysów) jego kuzynką po kądzieli. Dodam: babka Damiana Marta jest moją matką chrzestną.

- **Też piękny rodowód!**

Na koniec wróćmy do dnia dzisiejszego. Czy Ksiądz Profesor uważa, że samorządność jest szansą rozwojową Pawłowic i gminy?

Jak najbardziej. Przecież samorządność nie jest dzisiejszym wymysłem. Mieliśmy ją już przed wojną. Ona też pozwoliła zrobić mojemu ojcu to, co zrobił!

Często bywam w moich Pawłowicach. Widzę jak szybko rozwijają się w ostatnich latach. Zresztą wszyscy to mówią.

MOJA AUTORSKA REFLEKSJA

Jeden ród, którego dzieje w oparciu o dokumenty można prześledzić zaledwie dwieście lat wstecz.

Jeden ród, a ileż pięknych postaci, silnych osobowości i wytrwałości w drodze ku dobru.

Jeden ród, a ileż służby Bogu, społeczności, bliskim i dalekim. **Przede wszystkim zaś swojemu gniazdu - Pawłowicom.**

JEDEN Z RODU

Autor: Teraz mój czas i moje prawo na krótkie przedstawić nie mojego życziwego rozmówcy Księdza Profesora, który tak wiele mnie nauczył o Pawłowicach. Przede wszystkim zrozumieć ich ducha. Jest jak Pisarkowie mocny, stanowczy, wyrazisty. A jednocześnie promieniuje życzliwością, wsłuchuje się w rozmówcę, stara się go zrozumieć.

Myślę, że najlepiej uczyni to za mnie notka biograficzna:5)

Pisarek Stanisław, kapłan archidiecezji katowickiej, profesor w Katedrze Egzegezy Nowego Testamentu papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, wykładowca biblijnego języka greckiego, wstępów i egzegezy Dziejów Apostolskich, Listów Pawłowich, Listu św. Jakuba, Listów św. Piotra i Listu św. Judy, apostołatu biblijnego i teologii biblijnej w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, członek Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem, egzaminator diecezjalny, cenzor kościelny, konsultor i współpracownik tygodnika "Gość Niedzielny", członek kolegium redakcyjnego "Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych", członek międzywyznaniowej organizacji naukowej "Studiorum Novi Testamenti Societas"; ur. 24 marca 1929, Pawłowice k. Pszczyny, w wielodzietnej rodzinie rolniczej (10 dzieci, ojciec był przed wojną wojewódzkim prezesem Kółek Rolniczych na Śląsku i posem do Sejmu II RP V kadencji); profesor doktor habilitowany teologii w zakresie bibliotyki.

Nagrody, odznaczenia, tytuły: kapelan Jego Świątobliwości Jana Pawła II (1995).

Studia: 1949-1954 - Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (alumn Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie), 1960-1967 - Wydział Teologii - Szkoła Biblijna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1963 - magisterium i licencjat z teologii (KUL), 1967 - licencjat nauk biblijnych (tamże), doktorat z teologii w zakresie Pisma Świętego (tamże), 1982-1983 przygo-

ciąg dalszy na str. 8



Pawłowicki RÓD PISARKÓW

townie do habilitacji w Johann-Adam Möhler - Institut w Paderborn w Niemczech, 1985 - habilitacja w teologii w zakresie biblicystyki (Wydział Teologiczny PAT), 29.06-18.08.1989 - seminarium naukowe - studium judaizmu (Spertus College of Judaica w Chicago, USA), 1989 - docent Wydziału Teologicznego PAT, 1995 - profesor nadzwyczajny teologii (Wydział Teologiczny PAT).

Święcenia kapłańskie: 29.06.1954, Piekary Śl. (z rąk bp. Zdzisława Golińskiego z Częstochowy - biskupi katowicki byli na wygnaniu).

Służba w Kościele: 1954-1955 - wikariusz w parafii Wniebowzięcia NMP w Rojcy-Radzionkowie, 1955-1957 - wikariusz w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Brzozowicach-Kamieniu, 1957-1958 - katecheta w szkołach średnich i zawodowych w Czechowicach-Dziedzicach, 1958-1960 - wikariusz parafii Bożej Opatrzności w Katowicach Zawodziu, od 1966 - wykłady w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, od 1971 - prefekt i wykładowca tamże (od 1980-1982 - w Katowicach), 1972-1974 - wykłady z Nowego Testamentu na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, od 1976 - członek kolegium redakcyjnego "Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych", od 1988 - członek międzywyznaniowej organizacji naukowej "Studium Novi Testamenti Societas", od 1989 - wykłady z Nowego Testamentu w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Salwatorianów w Bagnie k. Wrocławia, ponadto wykłady w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, członek Komisji Episkopatu Polski (obecnie Komitetu) ds. Dialogu z Judaizmem.

Publikacje: "Cierpliwa wytrwałość. <Hypomene> i <hypoménein> w Nowym Testamencie", Katowice 1992; "700-lecie parafii (1293-1993) i 400-lecie kościoła św. Jana Chrzyciela (1596-1996) w Pawłowicach", Pawłowice 1996; artykuły w dziełach zbiorowych oraz czasopismach, m.in. "Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych", "Ruchu Biblijnym i Liturgicznym", "Ateneum Kapłańskim", "Collectanea Theologica", "Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych".

Ulubione lektury: beletrystyka, monografie popularne, naukowe o św. Piotrze i św. Pawle.

Dewiza życiowa: "Miłość znieś wszystko (i wytrwa do końca)" (1 Kor 13,4,7).

Hobby/ulubione zajęcia: chodzenie pieszo po polach i lasach, od niedawna biblijny program w komputerze.

Wierny potomek swojego pięknego rodu.

Jego wysoką postać z siwą czupryną pawłowiczanie dobrze znają, bo często tam bywa i często odprawia służbę bożą w ich prastarej świątyni.

Za rozmowy, informację, wiedzę i życzliwość wyrażam Księdzu Profesorowi serdeczne "Bóg zapłać!"

B. Kowalski

1) Paweł Spyra-Pisarek Józef 1882-1972, w Słowniku Biograficznym Ziemi Pszczyńskiej, Pszczyzna 1995r.

2) Jutro Rolnika Śląskiego, Józef Pisarek - Słowo wstępne, Katowice 1937r.

3) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji, Skład osobowy, Warszawa, grudzień 1939r.

4) ks. Stanisław Pisarek, 700-lecie parafii i 400-lecie kościoła p.w. św. Jana Chrzyciela w Pawłowicach, Pawłowice 1996r.

5) Grzegorz Polak, Kto jest kim w Kościele, Katolicka Agencja Informacyjna, Warszawa 1999r.

Warto studiować

Może tak rzadkiej, że wprost... niewyobrażalnej?!

W przypadku omawianej statystyki wniosek jest optymistyczny: **skończenie wyższych studiów daje większe szanse znalezienia pracy i najmniej zagraża bezrobociem.** A tej jeden jedyny wyjątek? Jest właśnie wyjątkiem, który potwierdza regułę.

A zatem uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć. **Tylko w dziedzinach rzeczywiście potrzebnych.**

I jeszcze jedna uwaga. Wszyscy nasi bezrobotni są zarejestrowani jako mieszkający na wsi. Inaczej być nie może, skoro jesteście gminą wiejską. Jednak dla pełni obrazu dodam, iż **tylko pięciu z owych 525 posiada gospodarstwa rolne.** Pozostałych 520 nie dorobi na własnym polu...

ciąg dalszy ze strony 2

Z sesji Rady Gminy

uczniów na dojazdy na konkursy międzyszkolne, bowiem obecnie jeżdżą na własny koszt. Spotkało się to z ostrą repliką radnej p. **Izabeli Kamińskiej**, iż jest to sprawa leżąca w kompetencji kierownictwa GZO i dyrektorów poszczególnych szkół;

- przewodniczący ROSM-Osiedle p. **Roman Kulikowski** zapytał o projekt budynku socjalnego (dla eksmitowanych) i jego lokalizację. Przewodniczący Rady Gminy p. **F. Dziendziel** odpowiedział, iż temat jest dopiero rozpoczęty, a sugestie ROSM będą także rozważone. Zresztą wiadomo że **wójt przewidział ustanowienie takiego domu w "Programie rozwoju gminy";**

- radny **Adolf Woźnica** - indagował dokąd powinny udać się osoby, które mają być eksmitowane z pomieszczeń Kółka Rolniczego w Krzyżowicach, wskazując na możliwość wykorzystania istniejących pułostanów (zanim zostaną rozebrane).

SADZIĆ CZY WYCINAĆ?

- sołtys Pawłowic p. **T. Bańczyk** zwrócił uwagę, iż od mieszkańców wycinających drzewa wymaga się nasadzenia w to miejsce dwóch, trzech nowych. Sugerował aby raz w roku obsadzić niejako modelowo jedną w wybranych drogach gminnych. Domagał się również spotkania z drogowcami aby urealnić zamierzenia, przedstawione przez Pana Wicewójta w ostatnim artykule w "Racjach".

Wyraził też Zarządowi Gminy podziękowanie za owocną współpracę w roku 1999, wyrażając nadzieję, iż czyni to z aprobatą wszystkich sołtysów.

- radny **B. Kielkowski** przeciwstawił się koncepcji modelowego obsadzania dróg, gdyż są one zbyt ciasne, a rozrost krzewów jeszcze bardziej je zwęża. Jego zdaniem drzewa należy sadzić tam, gdzie nie będą zaważać ani teraz, ani w przyszłości.

Na koniec wójt p. **D. Galusek** zawiadomił uczestników sesji, że został przyjęty przez metropolitę katowickiego JE księdza arcybiskupa **Damiana Zimonia** i złożył mu zaproszenie na 40-lecie istnienia Szkoły Podstawowej w Pawłowicach. Ksiądz Metropolita wyraził zainteresowanie wysokim poziomem chóru "ANIMATO" przy GOK i stwierdził, iż chętnie wysłuchałby jego pieśni podczas ważnej uroczystości religijnej w Piekarach Śląskich.

Odpowiednio do przyjętych zasad treść pism, skierowanych do Rady Gminy omówił p. **Jan Galuszka** - wiceprzewodniczący Rady. Wójt p. **D. Galusek** złożył informację o pracach Zarządu Gminy w okresie międzysesyjnym. Sprawozdania z prac komisji przedstawili ich przewodniczący pp. **Bronisław Kielkowski, Barbara Dybał, Eligiusz Nowak i Józef Orszulik.**

KOW



Wielki, cudowny dar życia

Młodość zawsze była, jest i będzie najszczęśliwszą i najgłębiej przeżywaną częścią każdej społeczności. Także naszej, gminnej.

Dlatego warto zwracać baczną uwagę jak widzi, co myśli i jak czuje. Jej wzruszenia powinny skłaniać do pokory niejednego dorosłego, zwłaszcza zarozumiałego, któremu się zdaje, że wszystko wie. A już szczególnie oddającego najlepszy czas bezwzględnej pogoni za dobrami materialnymi, gubiącego po drodze wartości duchowe.

Dlatego w związku z Wielkanocą poprosiłem grupę uczennic i uczniów ze Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Pielgrzymowicach o napisanie jak właśnie o tej porze roku cenią BOSKI DAR ŻYCIA. A od siebie dopisali jak są za niego wdzięczni NAJWYŻSZEMU STWÓRCY.

Proszę poczytać... Proszę pomyśleć...

Katarzyna KRYSZEK - klasa VIII SP Cud zmartwychwstania

Przed wszystkim wiosna kojarzy się nam ze świętami Wielkiej Nocy, z zieloną trawą i pierwszymi ciepłymi promieniami słońca. Ale czy tylko?



Na wiosnę budzi się życie, po długiej zimie. Zakwitają kwiaty, drzewa puszczają pierwsze pąki, przylatują ptaki, aby dać światu nowe życie.

Wiosna to także czas wielkiej pracy dla rolników, którzy wychodzą na pola, aby siać, sadzić a potem zbierać swoje plony latem i jesienią.

Święta Wielkiej Nocy to również wielki dar życia, dany nam przez mękę i zmartwychwstanie Chrystusa, życie wieczne.

Jeśli patrzy się na wiosnę oczami dziecka, to widzi się radość, uśmiech, zabawy z przyjaciółmi, po prostu beztroskę.

Dla ósmoklasistów, to czas nerwów i czas wytężenia umysłu. Na wiosnę wielu młodych ludzi znajduje swoją "drugą połowę" i widać ich na chodnikach, w parkach, trzymających się za ręce.

Wiosna, to nie tylko wielki dar życia, to także czas na miłość.

Sabina CIEŚLA - klasa VIII SP Wiosna, zielen i nadzieja

Wiosna! Czyż to nie radość, nie wielki dar życia? Czyż to nie piękna pora roku? Ja właśnie tak myślę i spróbuję wam to udowodnić.

Wiosna to czas nadchodzący zaraz po ponurej zimie. To właśnie z nią kojarzy mi się rozwijanie pąków, rozkwitanie kwiatów, piękna przyrody. Wiosna to radosny czas, w którym wszystko staje się kolorowe, pachnące i ładniejsze. Na niebie pojawia się żółte, promieniste słońce, białe chmurki, a na ziemi wszystkie pola, lasy, polany stają się zielone, wybuja trawa oraz cudowne polne kwiaty. Ogródki domowe, parki stają się kolorowe i wszystko pobudza się do życia.

Wiosna kojarzy mi się także z świętami Wielkiej Nocy. Te cudowne baranki wielkanocne, kolorowe pisanki, kurczaczki oraz śmigusdyngus, za którym nie bardzo przepadam.

W tę piękną porę roku uwielbiam wsiadać na rower i zobaczyć nieodwiedzane w czasie zimy miejsca. Razem z przyjaciółmi organizujemy ognisko, zawieramy nowe znajomości i pobudzamy do życia zastygłe serca.

Myślę, że trochę uświadomiłam Wam jak wielkim darem życia jest wiosna. Jak cudownie wyjrzeć przez okno i patrzeć na słoneczne pola pełne kolorowych i pachnących kwiatów.

Kinga FERDYN - klasa I B Publicznego Gimnazjum Tańczy na wietrze...

- Wiosna - wielki dar życia.
- Wiosna - każdy ją zna.
- Wiosna - zimę odpędza.
- Wiosna - kwiaty rodzi.
- Wiosna - zwierzynek budzi.
- Wiosna - maluje drzewa.
- Wiosna - liście rozwiewa.



- Wiosna - tańczy na wietrze.
- Wiosna - rozjaśnia powietrze.
- Wiosna - ptaków śpiew.
- Wiosna - zieleń drzew.
- Wiosna - gorące słońce.
- Wiosna - bazie kwitnące.
- Wiosna - kwiaty pachnące.
- Wiosna - krzewy rosnące.
- Wiosnę - bardzo lubimy.
- Wiosny - nie wypuścimy.

Sara SERÓWKA - klasa VIII SP

Raz roześmiana, raz zapłakana...

Wiosna - nazwa pory roku, ale czy tylko? Mówimy o niej z radością, cierpliwie wyczekujemy jej nadejścia, jest jak balsam dla duszy. Kojarzy się z małymi pąkami kwiatów, wytrwale dążących do słońca, z motylem, który z gracją przysiadł na parapecie. Pełno w niej życia, zewsząd tryska świeżość. Wiosna to kolor zielony, nadzieja to podmuch, który uspokaja, lecz nie usypia.

Jest natchnieniem, muzą dla poetów, malarzy, kompozytorów.

Wiosna to pora zakochanych, pora miłości, która kielkuje się w drobne stokrotki. To Dzień Wągarowicza i rozpoczynająca się praca w polu. W końcu wiosna to święta Zmartwychwstania Pańskiego. Wiosna przynosi ze sobą zmiany, wszystko przybiera nową postać zarówno przyroda jak i nasze życie.

Wiosna to nie tylko ptaki, które powracają do Europy, aby tę wyjątkową porę roku spędzić w rodzinnych pieleszach, ale także te najmniejsze robaczki, pracujące niczym Syzyf.

Jest delikatna jak nić pajęczna, a jednocześnie tak silna, aby utrzymać równowagę całej przyrody. Jest tą, która budzi wszystko z zimowego amoku, przywracając życie i nadzieję.

Wiosna raz roześmiana, raz zapłakana, jak ja!

Małgorzata BUDZIK - klasa V A SP Przyjdą święta!

Powiedzcie mi skąd tyle słońca przybyło!

Powiedzcie skąd tyle kwiatów jest?

Powiedzcie, czy to prawda, że wszystko się zmieniło.

Że ustały mrozy, ustał deszcz?

Skąd tyle radości w was?

Skąd ta piękna sosna?

Skąd taki zielony las?

Czy już przyszła Wiosna?

Tak to Ona - śliczna Pani,

Cała w kwiatkach, uśmiechnięta,

Zima już jest gdzieś w oddali,

Przyszła Wiosna, przyjdą święta.

Mateusz GOSZYC - klasa VIII SP

Chrystus pokonał śmierć

Jak co roku wiosna rozpoczyna się 21 marca. Jest to pora roku, którą uważam za najpiękniejszą.

Wiosna... to wielkie słowo, za którym ukrywa się tajemnica życia i śmierci, cudy natury. Bardzo ważnym cudem jest przebudzenie się roślin ze snu zimowego, po którym wypuszczają nowe, zielone liście.

Zwierzęta wydają na świat potomstwo, aby zachować ciągłość gatunku. Dla nas są "przedmiotem" podziwu, bo zaskakujące jest jak z szarego "brzydkiego kaczątka" powstaje piękny labędz.

Tą porą roku swoje śpiewy godowe (najpiękniejsze) zaczynają ptaszki. To właśnie ptaszki zwiastują nam nadejście wiosny. Bociąny przylatują do nas, aby tutaj wykuły i wychowały się młode.

Niektórym z naszych rodziców na wiosnę bociąn "przynosi dziecko", nowe życie. Pierwsza jaskółka jest od kilku pokoleń symbolem rozpoczęcia wiosny, a także przyjacielem człowieka. Miło jest popatrzeć jak wracają do swoich gniazd w zabudowaniach wiejskich.

Od wielu pokoleń Święta Wielkanocne są nieodzownym elementem wiosny. Chrystus pokonał śmierć na krzyżu, a wiosna co roku zwycięża szarość zimy.

Cały otaczający nas świat przez cuda natury udowadnia, że wiosna jest darem życia. Jezus podarował nam życie wieczne, a wiosna podarowuje przyrodzie nowe życie po "śmierci" - zimie. Mały kurczaczek oraz palmy są symbolem narodzin i życia po zimowym śnie.



ciąg dalszy z poprzedniej strony

Wielki, cudowny dar życia

Jadwiga HEROK - klasa I B Publicznego Gimnazjum
Smak pól, szept wiatru, dźwięk lasu

Smak pól, szept wiatru, dźwięk lasu
Wiosna - kwiaty kolorowe na łące,
ptaki pięknie śpiewające.
Wiosna - topnieje na rzece kra,
w trawie świerszcz pięknie gra.
Wiosna - co pobudza ze snu zwierzęta,
już czuć nadchodzące święta.
Wiosna - smak pól, szept wiatru i dźwięk



lasu,

nie ma piękniejszego czasu.
Wiosna - wszem pąki rozkwitają,
ptaki koncert dają.
Wiosna - przyroda piękniejsza się staje,
tyle wesela nam daje.
Wiosna - bo jej piękno nie ma miar,
to WIELKI ŻYCIA DAR!!!

Rafał GOSZYC - klasa I A Publicznego Gimnazjum
Czas siania

Wiosna rozpoczyna się 21 marca. Dzieci w ten dzień topią Mazurkę, która jest symbolem zakończenia zimy i początku wiosny. Ta pora roku jest rozpoczęciem życia roślin i zwierząt. Topnieją śniegi, na rzece tworzy się kra. Rośliny rozkwitają, wypuszczają nowe, zielone listki. Zwierzęta łączą się w pary, dopiero później wydają na świat potomstwo.

Wiosną ludzie zakochują się w sobie. Poznają się na wspólnych spacerach wśród kwitnących drzew i śpiewu ptaków. W ich sercach budzi się nowe życie. Wieczorami w świetle księżycy zaczynają swe kumkanie żabki. Porankami na trawie pojawiają się kropelki rosy, będące zwiastunem nowego życia. Dzieci wychodzą na podwórko, gdzie bawią się na świeżym powietrzu. Odradza się w nich energia, siła tak potrzebna w szkole i życiu.

Rolnicy zaczynają prace na roli. Sieją zboża, sadzą ziemniaki, aby później zebrać plony.

Na wsi szybciej zauważamy rozkwitające życie niż w mieście, dlatego, że wśród wysokich bloków mało jest drzew, które są siedliskiem ptaków. W wiejskiej okolicy jest więcej ogrodów, gajków, sadów, lasów, które zaopatrują zwierzęta w pożywienie. My możemy obserwować ich rozwój i podziwiać piękne upierzenia ptaków.

Jednym ze zwiastunów wiosny są Święta Wielkanocne symbolizujące nam życie. Odżywamy duchowo, pogłębiając swoją wiarę.

Wiosna jest początkiem życia. Zauważy to każdy i na każdym kroku, jeśli tylko wyjdzie z czterech ścian domu i rozejrzy się po okolicy. Przy okazji świeże powietrze lepiej wpływa na nasze zdrowie, niż telewizor, gry telewizyjne i komputerowe.

Mateusz SITEK - klasa VI SP
Stajemy się lepsi

Wiosna - najpiękniejsza pora roku. Dni są coraz dłuższe i bardziej słoneczne. Od czasu do czasu spada ciepły deszcz, przyroda budzi się ze snu zimowego. Do życia, do wegetacji. W sadach drzewa owocowe pokrywają się kwiatami. Na łąkach i trawnikach jest ich też coraz więcej. Wokół nich latają motyle i pszczoły. Pojawiają się mrówki i biedronki, z dalekich krajów powracają bociany i skowronki. Wią sobie swoje gniazda wśród krzewów i na drzewach. Jedne ptaki budują je z traw i gałązek, inne lepią z gliny. Najpiękniejszym miesiącem wiosny jest maj. Sady wyglądają jak wiosenne bukiety. Na liściach można spotkać biedronki i coraz więcej motyli. W maju często bywają burze.

Grzmi, błyska się i pada deszcz. Po burzy można zobaczyć na niebie tęczę, a na ziemi piękną, świeżą, zieloną trawę. W promieniach wiosennego słońca spacerują zakochani, a także ludzie, którzy na wiosnę są weseli i radośniej nastawieni do siebie i do życia. Na łąkach i na małych boiskach dzieci i młodzież bawią się i kopią piłkę.

Wszyscy podziwiamy i zachwycamy się wiosną. Po prostu chcemy się żyć i kochać.

Arkadiusz Kielkowski - klasa VIII SP
Ona jest jak kwiat!

Wiosna to wielki życia dar,
zupełnie jak Copperfielda czar.
Na wiosnę rusza piłkarski sezon
i rybacy częściej przy rzekach siedzą.
Wiosną psy radośniej szczekają,
a małe ptaszki wesoło śpiewają.
Na wiosnę wszyscy tęsknie czekają,
bo po zimie zmarznięte kości mają.
W sadzie rosną drzewka piękne, owocowe,
które mają kwiaty bardzo kolorowe.
Przez całą zimę zwierzęta smacznie spały,
lecz wraz z przyjściem wiosny na nogi wstawały.
Niebo jest jaśniejsze, chmurami zdobione,
a słońce bardzo z tego zadowolone.
Kochaj bracie wiosnę, ona jest jak kwiat,
jeśli jej nie kochasz, z tobą SZACH I MAT.



x x x

Uprzejmie dziękuję p. mgr Agnieszce KIELOCH za zachęcenie młodzieży do tych wzruszających wypowiedzi. Redaktor

TRÓJECZKA

Ostatnio zgłoszono następujące urodzenia:

Marek Kielkowski, s. Krzysztofa i Beaty, ur. 11.03. z Pielgrzymowic;

Klaudia Karwacka, c. Marcina i Sabiny, ur. 16.03. z Pawłowic;

Patryk Cieśla, s. Grzegorza i Gabrieli, ur. 07.03. z Pawłowic.

Wieczny odpoczynek...

Zmarli:

Alojzy Gollit z Warszowic, 76 lat;

Waleria Foltyn z Jarzabkowic, 74 lata;

Łucja Przebinda z Gołasowic, 91 lat;

Zofia Tekla z Pniówka, 88 lat;

Stanisław Kielkowski z Pielgrzymowic, 63 lata;

Edward Baliński z Pawłowic, 51 lat;

Maria Janota z Warszowic, 85 lat;

Irena Wróbel z Pawłowic, 59 lat.

RiP

PRZYSŁOWIA LUDOWE NA KWIECIEŃ

Ille razy przed Wojciechem (23.04) zagrzmiały pola, tyle razy po Wojciechu zabieli się rola.

Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to długie chłody zapowiadają.

Częste deszcze w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo. Jak długo żaby przed Markiem kraczą, tak długo potem wody nie zobaczą.

Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo z dzbana. Na Tymona siej jęczmień, byś do św. Katarzyny poobsiewał koniczyzny.

Skromna jak św. Agnieszka, a diabeł w niej mieszka (o złej niewieście)

Na Wojciecha w polu pociecha. Kiedy w kwietniu słońko grzeje - nasz rolnik nie zubożeje.

Kiedy kwiecień z deszczem odchodzi, zimny maj nadchodzi.

Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo plonom przynosi.

WIERZ



Co to "żywotek" a co "kabotek"?

Śląska tradycja jest piękna. Szkoda, że coraz bardziej zanika.

Jeśli jednak będą wśród naszych dzieci propagowane takie formy zajęć w jakich brała udział **klasa II a z SP nr 2 w Pawłowicach** (pod opieką wychowawczyń), jest nadzieja że przyszłe pokolenia będą wiedziały: "Co to żywotek, a co kobotek?".

Uczniowie tej klasy uczestniczyli w zajęciach warsztatowych z regionalizmu "Od spjwoka do ta-necznika" w Żorach-Osinach.

Przez cztery godziny, pod okiem fachowców: regionalnego zespołu dziecięcego "Taaka kropa" i zespołu dorosłych "Osiny" dzieci uczyły się śląskich piosenek, tańców i poznawały śląskie tradycje.

Bardzo im się podobały: tańce z chustami, cze-



Zapatrzeni, zasluchani...



„Mietlorz” w akcji.

ry pory roku, "trojak".

Emocje sięgnęły zenitu, gdy "mietlarze" tańczyli swój taniec z miotłami. Dziewczyny piszczały jak należy, słysząc je było w całych Osinach.

Wychowawczynie były tak zachwycone, że "wyzbrała" terminy na sześć kolejnych zajęć o bardzo bogatej tematyce: "Legends śląskie", "Od paprotki do węgielka", "Śląskie jodło", "Od zolyt do ożynku", "Opowieści starzyków", "Wiljo". Będzie uciecha aż do roku 2001.

„Lekcje regionalizmu na żywo” są prowadzone atrakcyjnie i dostosowane do poziomu umysłowego uczestników.

Uczestnicy warsztatów żywiołowo, bez wysiłku przyswoili sobie "ka-

walek" historii i tradycji regionu.



W tańcu

Wygasają 31 grudnia 2000 - trzeba uzyskać nowe Pozwolenia

wodnoprawne

Referat Rolnictwa i Ekologii Urzędu Gminy informuje, że zgodnie z ustawą "Prawo wodne" pozwolenia wodnoprawne wydane przed dniem 1 stycznia 1975r. **wygasają z dniem 31 grudnia 2000r.** (art. 132a pkt. 1-4).

Zakłady, posiadające pozwolenia wodnoprawne wydane przed tym terminem oraz zakłady, które pobierają wodę lub odprowadzają ścieki do wód albo do ziemi bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego - są zobowiązane złożyć wniosek o jego wydanie w terminie do dnia 30 czerwca 2000r.

W przypadku nie złożenia wniosku w terminie, zakłady będą uiszczać do czasu uzyskania pozwolenia wodnoprawnego 10-krotnie podwyższone opłaty za szczególne korzystanie z wód i urządzeń wodnych.

Organ właściwy do wydania pozwoleń tj. starosta - może w drodze decyzji nakazać zakładom rozebranie urządzeń wodnych bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego.



Z uśmiechem, bo zabawnie...



Bawiąc uczyć - ucząc bawić

NIBY NA OPAK

A Z SENSEM

SŁAWKO

Ongiś władze szkolne wymyśliły "Dzień Wagarowicza" (pierwszy dzień wiosny), potem - gdy młodzież przywykła! - zaczęły go zwalczać. I po dziś dzień różnie bywa, często źle, głupio, buntowniczo, a nawet... policyjnie.

W Pielgrzymowicach pokazano jak połączyć przyjemne z pożytecznym lub pożyteczne z przyjemnym. Przypomniano mianowicie - o najmądrzejszej zasadzie, iż najlepiej uczy się - bawiąc lub bawi - ucząc. Ogłoszono więc (jak co roku) **DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI UCZNIOWSKIEJ**.

SPRÓBUJcie ODPOWIEDZIALNOŚCI!

Oznaczało to, ni mniej ni więcej, jak powiedzenie młodzieży: Spróbujcie wy pokierować szkołą i - co ważniejsze - pouczyć!

Dlatego o ósmej rano dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących p. mgr **Małgorzata Kielkowska** przekazała władzę... uczniom. Przewodnicząca uczniowskiego samorządu **Karolina Ferdyn** otrzy-



Karolina Ferdyn (ta najważniejsza) w charakterze jednolitej Pani Dyrektor w otoczeniu części swego nauczycielskiego grona

- apel nauczycielski,
- topienie Marzanny całą szkołą i w tradycyjnym miejscu, czyli - jak się domyślam - w Pielgrzymówce,



Jak napisał Stanisław Wyspiański: Ubrałem się w com tam miał...

mała symboliczny klucz do szkoły jako... "nowa pani dyrektor". (Kto powie lub napisze "dyrektorka" dostanie "dwóję" z "polaka"!).

Prawdziwa Pani Dyrektor skromnie zajęła miejsce wśród... uczniów I klasy SP, bo takie przydzieliły jej szkolne zadufki, które przygotowały program tego dnia.

PLAN ZAJĘĆ

Jednolite Pani Dyrektor przysięgła, że będzie godnie i solidnie pełnić obowiązki, po czym powołała własną "Radę Pedagogiczną", złożoną z uczennic VIII klasy oraz gimnazjalistek (i niech mi ktoś powie, że nie było protekcji!). Zastępczyni **Sabina Cieśla** przedstawiła plan zajęć na ten szczególny dzień. A przewidywał:

- spotkanie w auli (które już się odbyło!),
- czas na przebieranki (bo wystąpiono w kostiumach),
- robienie Marzann w klasach,
- dwie lekcje prowadzone przez uczennice i uczniów (już widzę jakby moi studenci, nawet ci z czwartego roku, prowadziliby dla mnie wykłady z prawa, etyki i... dziennikarstwa! Po prawdzie czasem nawet o tym marzę, bo wtedy dowiedziałbym się co który umie),

- przekazanie a raczej **ZWROT SZKOLNEJ WŁADZY**, co chyba jednolite dygnitarze uczynili w ulgą w sercach.

Tak więc "normalną rzeczą kolejną" uczniowie stali się nauczycielami a nauczyciele uczniami, których... pouczano.

MIĄŁO BYĆ WESOŁO - I BYŁO!

Miało być wesoło - i było. Już po pierwszej lekcji (bardzo mnie ciekawi czego PP Nauczyciele... nauczyli się od uczennic i uczniów?! na przerwie wyszli przeróżni przebiegaczy, a z każdej sali wyzierały słomiane kukły - właśnie owe Marzanny.

Po obiedzie oglądano program artystyczny z tym, że występować musiały nauczycielki i nauczyciele, zdegradowani do roli

ciąg dalszy na stronie 13



Wisia Herok właśnie przekonuje się, że niełatwo być szkolną Panią Sekretarką!



ciąg dalszy ze str. 12

NIBY NA OPAK A Z SENSEM



Hulanki, swawole...

uczniów. ("Śladaj, durniu! Pała!").

Przemienieni w uczennice i uczniów Panie Nauczycielki i Pannie Nauczyciele bardzo się starali i nikomu nie groziło pogorszenie stopnia ze sprawowania.

Co więcej - zespół nauczycieli - uczniów "wziął na kiel" i przy wsparciu trzech pracownic szkoły przedstawił ambitny program artystyczny o charakterze słowno-muzycznego montażu, a w nim wiersze i piosenki o wiosnie oraz fragment z "Czterech pór roku" Vivaldiego, wykonany na fletach, wsparty przez gitarę i pianino. To już dał o sobie znać wstęp do serialu "Klan" który, że dobry, więc jest znany.

Widownia mocno klaskała.

KONKURS NA MARZANNY

Następnie poszczególne klasy przedstawiały swoje Marzanny. (Uwaga: słownik ortograficzny przewiduje, że Marzannę, rozumianą



Panie nauczycielki próbują być... uczennicami. Pouczające przypomnienie, nader pouczające!

jako postać mitologiczną, pisze się przez duże M. W mitologii słowiańskiej uosabia ona długą, mroźną, śnieżną i uprzykrzoną zimą, bo wtedy właśnie się - po staropolsku mówiąc - "marznie").

Komisja orzekła, że najbliższa wyobrażeń jest Marzanna z I B klasy gimnazjum. Natomiast wśród przebierańców pierwsze miejsce zajęła VI klasa SP. Tę nagrodzono za ambicję, pomysłowość i dowcip, gdyż - w jej inscenizacji na scenie znalazła się cała rodzina, czyli mama, tata, dziadkowie z gromadą potomstwa, nawet małuchów w wózkach i ze smoczkami w buziach.

WZROŚNIE ZAINTERESOWANIE FIZYKA

Gdy obradowano za co kogo nagrodzić - pracował mag - iluzjonista, którym okazał się "pan od fizyki". Popisywał się tak, że niektórym uczniom zapało dech (zwłaszcza słabszym z tego przedmiotu!). Myślę, że teraz popularność "fizy" bardzo wzrosła.

Wszystko co dobre - szybko się kończy. Jednodniowa, młodzieżowa Pani Dyrektor musiała oddać klucz i - co ważniejsze - władzę rzeczywistej Pani Dyrektor. Dziękując za obdarzenie (na jeden jedyny dzień) tak zaszczytną funkcją, Karolina orzekła że... "było miło, ale ciężko".

Pozostała jeszcze sprawa Marzanny, którą należało posłać do morza. Nauczyciele i uczniowie w pochodzie i z wszystkimi kukłami ruszyli nad pobliską rzekę i... puścili z prądem, ale tylko tę najlepszą, nagrodzoną. Pozostałe spalono na stosie, żeby ciepło odstraszyło zimą.

Tak było i tak się skończyło.

FINIS CORONAT OPUS...

Dopisek: pomysłodawcami urządzenia tego dnia byli wprawdzie gimnazjaliści, ale wykonawcą cały samorząd szkolny. A przygotowania trwały



Nieudane Marzanny poszły z dymem

długo i w tajemnicy, żeby jedna klasa nie podpatrzyła drugiej, nad czym czuwała Pani Opiekunka Szkolnego Samorządu.

Urzędowa relacja głosi: Impreza wyszła na pięć z plusem. Dzień przebiegł wesoło, z niespodziankami, ale bez wagarów!

I to chyba najważniejsze!

Może ważniejsze jest to, że właśnie tym sposobem przybliżono młodzież do idei samorządności, której zastosowanie nie należy do łatwych. Gdy się jednak chce - można. I z powodzeniem!

SŁAWKO (w oparciu o relacje...
nauczanych)

Miłym Czytelniczkom
i Czytelnikom
składam życzenia
**WESOŁEGO
ALLELUJA**
Redaktor



Gminne
Racje 13



Drużyny gminy Pawłowice w rozgrywkach Piłka znowu w grze

Mgr inż. Henryk TCHÓRZ

OKRĘGÓWKA

(25.03) GKS Pniówek Pawłowice - Ruch II Chorzów 1:2. Bramka dla Pniówka: Śmieja;

(1.04) Przełom Kaniów - GKS Pniówek Pawłowice 0:3. Bramki dla Pniówka: Tonasko, Bodziony, Gawłowski;

(8.04) GKS Pniówek Pawłowice - Skalka Śląsk Świętochłowice 1:1. Bramka dla Pniówka: Żurkowski.

1. Bobrek Karb Bytom	19	48	46:15
2. Ruch II Chorzów	19	42	37:24
3. GTS Bojszowy	19	41	46:22
4. AKS Mikołów	19	38	39:26
5. Piast Bieruń Nowy	19	32	29:22
6. Skalka Śląsk Świętochłowice	19	31	38:33
7. Slavia Ruda Śląska	19	25	33:35
8. GKS Pniówek Pawłowice	19	25	21:24
9. LKS Bestwina	19	23	37:40
10. Piast Leszczyny	19	23	24:33
11. LKS Stara Wieś	19	22	35:34
12. Grunwald II Ruda Śląska	19	19	35:39
13. Sokół Wola	19	17	23:35
14. Sokół Zabrzeg	19	16	29:51
15. GKS Krupiński Suszec	19	15	21:38
16. Przełom Kaniów	19	14	17:39

KLASA B grupa II

(26.03) Piast Pawłowice - LZS Brzeźce 0:1;

LZS Studzienice - KS Warszawice 2:0. Warszawice: Galwas-Piotrowski (K.Tokarczyk), Somerlik, Hanusek (Kukla), D.Respondek-Szweda (M.Herman), Ziebur, Szulik, Borowski-Sekuła, Brzyszkowski;

(2.04) LKS Woszycy - Piast Pawłowice 6:0;

Strażak Pielgrzymowice - LZS Studzienice 2:2;

KS Warszawice - LZS Brzeźce 1:1. Bramka dla Warszawic: Galwas-D.Respondek, Hanusek, Somerlik, Podkowiak-Ziebur, Wadas, Szulik, Borowski (K.Tokarczyk)-Brzyszkowski, Sekuła (M.Herman);

(9.04) LZS Brzeźce - Strażak Pielgrzymowice 4:3;

Piast Pawłowice - KS Warszawice 3:1. Bramki dla Piasta: M.Pisarek, Bawół, Lach. Bramka dla Warszawic: Szweda. Piast: Sądej-Teszner, Z.Pisarek, Bawół, Lawrow (Dudek)-Szłapa, Tuganowski, Czul (Wojtas), M.Pisarek-Lach, Wierdak (Mańka). Warszawice: Galwas-Piotrowski (K.Tokarczyk), Hanusek, Somerlik, Podkowiak-Szweda (Borowski), Szulik, Wadas, M.Herman (Brzyszkowski)-Ziebur, Sekuła (Stanisł).

1. LKS Woszycy	13	35	33:9
2. LZS Brzeźce	14	30	34:16
3. Leśnik Kobiór	13	24	32:22
4. Strażak Pielgrzymowice	13	21	29:25
5. Polonia II Łaziska	14	19	30:34
6. LZS Poręba	14	18	26:29
7. LZS Czarków	13	17	19:24
8. Iskra Pszczyna	14	15	18:18
9. KS Warszawice	14	15	24:31
10. LZS Studzienice	14	14	22:29
11. Piast Pawłowice	14	9	20:40
12. LKS Piasek	14	8	17:27

KLASA C

(26.03) GKS II Pniówek Pawłowice - Meliorant Wisła Wielka 5:0;

(2.04) LKS Golasowice - Zryw Pszczyna 1:0;

GKS II Suszec - GKS II Pniówek Pawłowice 4:2.

(9.04) GKS II Pniówek Pawłowice - LKS Golasowice 2:1. Bramki dla Pniówka: Żukowski, Kaluża.

1. GKS II Pniówek Pawłowice	13	31	53:15
2. Kontakt II Czechowice	11	25	35:24
3. Zryw Pszczyna	13	25	33:27
4. Przełom II Kaniów	10	19	20:9
5. GKS II Krupiński Suszec	12	19	28:20
6. Isuzu Tychy	10	16	22:21
7. LKS Golasowice	12	15	20:29

8. Meliorant Wisła Wielka	12	13	22:29
9. LZS Ligota	12	10	26:37
10. LZS Mizerów	11	5	16:40
11. AKS Paprocany	10	1	8:32

W Warszawicach

Mistrzowie roweru i drogi



Od lewej: Marcin Lasek, Zbyszek Pawlas, Dawid Owczarek, Bartosz Herszel, Andrzej Rokita z Warszawic (I miejsce w gminie).

W SP w Warszawicach przeprowadzono Gminne Mistrzostwa "Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego".

Wzięło w nich udział 9 drużyn reprezentujących szkoły z gminy Pawłowice. Uczestnicy musieli włożyć dużo wysiłku związanego z dodatkową nauką przepisów KODEKSU DROGOWEGO oraz ćwiczeniami, mającymi na celu opanowanie przez rowerzystę takich przeszkód jak: bramka wisząca, siałom z ograniczeniem, tarka, tełka, żmijka, rynna, równoważnia, ósemka, przewożenie na uwięzi, próg zwalniający.

Podajemy pełne składy drużyn. Niech to będzie nagrodą dla przedstawicieli szkół, że jako najlepsi i najsprawniejsi zostali reprezentantami swoich miejscowości.

SP Golasowice: Adam Balas, Janusz Karzełek, Tomasz Karzełek, Grzegorz Zielony.

SP Krzyżowice: Jacek Hanslik, Marcin Huninik, Wojciech Tłołka, Kamil Zbaniuszek.

SP Nr 1 Pawłowice: Karol Olejniczak, Łukasz Kielkowski, Damian Korus, Piotr Krosny.

SP Nr 2 Pawłowice: Agata Bandyk, Andrzej Błorński, Michał Spek, Michał Szydłarski.

SP Nr 3 Pawłowice: Grzegorz Martis, Szymon Foltyn, Bartosz Kapustka, Bartosz Wojtkow.

SP Pielgrzymowice: Waldemar Mach, Arkadiusz Kielkowski, Marcin Król, Janusz Garbocz.

SP Warszawice: Bartosz Herszel, Dawid Owczarek, Zbigniew Pawlas, Andrzej Rokita.

Publiczne Gimnazjum Nr 2 Pawłowice: Adam Burski, Piotr Dziadkiewicz, Artur Kaproń, Sławomir Wasilewski.

Publiczne Gimnazjum Nr 3 Pielgrzymowice: Łukasz Duda, Rafał Goszyc, Bartosz Holeksa, Robert Liberda.

W skład Komisji wchodził: asp. Adam Hoczek - Wydział Ruchu Drogowego KPP w Pszczynie; Jerzy Sierka - dyrektor SP Warszawice; Małgorzata Kielkowska - dyrektor SP Pielgrzymowice; Izabela Jagielko - SP Nr 2 Pawłowice; Urszula Osiecka - SP Nr 1 Pawłowice; Małgorzata Rączka - SP Golasowice; Monika Staroń - SP Krzyżowice; Piotr Czekaj - PG Nr 2 Pawłowice.

Test a potem tor przeszkód wyłonił zwycięzców:

I miejsce z ilością 339 pkt zajęła ekipa SP Warszawice,

II miejsce z ilością 285 pkt zajęła ekipa SP Nr 1 Pawłowice,

III miejsce z ilością 260 pkt zajęła ekipa SP Nr 2 Pawłowice,

IV miejsce z ilością 254 pkt zajęła ekipa SP Golasowice.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy.

Indywidualnie najlepszymi okazali się:

Zbigniew Pawlas 120 pkt z Warszawic, Dawid Owczarek 114 pkt z Warszawic, Karol Olejniczak 109 pkt z SP Nr 1 z Pawłowic, Grzegorz Martis 109 pkt z SP Nr 3 z Pawłowic, Bartosz Herszel 105 pkt z Warszawic.

Wśród dwóch drużyn z gimnazjum - lepszym okazał się zespół z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Pawłowicach.



Bardzo ważne! Od 1 maja bieżącego roku NOWE NUMERY linii autobusowych

Od 1 maja 2000r. zostaną wprowadzone zmiany w rozkładach jazdy autobusów MZK, kursujących na liniach 562, 566, 570, 576, 577. Z tym dniem również przestanie kursować mini-bus 541. Następują również zmiany numeracji linii autobusowych, które na terenie Jastrzębia Zdrój i okolic (w tym również gminy Pawłowice) będą zaczynać się od liczby 1 i tak:

- linia 562 według nowych oznaczeń to 114,
- linia 566 według nowych oznaczeń to 118,
- linia 569 według nowych oznaczeń to 121,
- linia 570 według nowych oznaczeń to 122,
- linia 576 według nowych oznaczeń to 127,
- linia 577 według nowych oznaczeń to 128.

Zmiany przebiegu tras są następujące:

- **Linia 114 (dawna 562)** powraca do trasy z sierpnia 1999r. tj.: Jastrzębie Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego - Zofiówka Skrzyżowanie - Pszczyńska - Bzie Pomnik - Pniówek Las - KWK „Pniówek” - Pniówek Wieś - Krzyżowice Bajka - Borynia Skrzyżowanie 3 Maja - Borynia Sołtysówka - Skrzeczkowice - Świerklany Sklep - KWK „Borynia” - os. 1000-lecia - Głogowa Skrzyżowanie Jastrzębska - KWK „Zofiówka” - Al. Piłsudskiego - Szpital Wojewódzki Zdrój lub odwrotnie z jednoczesnym uruchomieniem dodatkowego 1 kursu w dzień roboczy;

- **Linia 118 (dawna 566)** trasa linii bez zmian. Linia kursuje na trasie: Jastrzębie KWK „Moszczenica” PRG - 1 Maja - Al. Piłsudskiego - Zofiówka Skrzyżowanie - Bzie Pomnik - Pniówek Wieś - KWK „Pniówek” - Pawłowice mleczarnia - Pawłowice pętla. Zmniejszenie ilości kursów w dzień roboczy, sobotę i niedzielę o 2 i wozokm. Likwidacji ulegają kursy po 22.00. Zadanie te przejmie linia 128 (dawna 577);

- **Linia 122 (dawna 570)** - trasa linii bez zmian. Linia kursuje na trasie: Jastrzębie Zdrój - 11 Listopada - Al. Piłsudskiego Pawilony - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - Bzie Szkoła - Bzie Wieś - Bzie II - Pielgrzymowice Caritas - Pielgrzymowice Pętla.

- **Linia 127 (dawna 576)** - zmiana trasy w dni nauki szkolnej. Obecnie linia kursuje na trasie: KWK „Moszczenica” - 1 Maja - Zdrój - Al. Piłsudskiego - Zofiówka Skrzyżowanie - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - Pniówek Las - Pniówek Skrzyżowanie - Pawłowice mleczarnia - Pawłowice Pętla. W dni nauki szkolnej trasa będzie zmieniona na odcinku od Pniówka Skrzyżowanie do Pawłowic pętla i przebiegać będzie po trasie: Pniówek Skrzyżowanie KWK „Pniówek” - Pniówek wieś - Krzyżowice Bajka - Warszawice Stawy - Warszawice kościół ewangelicki - Pawłowice Szybowa - Pawłowice mleczarnia i dalej po trasie w kierunku Jastrzębia. W kursach tych wyłączony z obsługi zostanie odcinek Pawłowice mleczarnia - Pawłowice pętla.

- **Linia 128 (dawna 577)** - podstawowa trasa nie ulega zmianie. Linia kursuje na trasie: Jastrzębie Bożka - Małopolska - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego - Zofiówka Skrzyżowanie - Bzie Pomnik - Pniówek wieś - KWK „Pniówek” - Pawłowice Skrzyżowanie - Pawłowice mleczarnia Pawłowice Pętla - Golasowice skrzyżowanie - Jarząbkowice - Golasowice Pętla - Pielgrzymowice Caritas - Pielgrzymowice Pętla. Na linii ulegają również wydłużeniu kursy z Golasowice pętla do Pielgrzymowic pętla i odwrotnie.

- **Linia 541 mini-bus** z dniem 1 maja 2000r. ulega likwidacji. Zadanie przejmie linia 128 (dawna 577).

- **Linia 121 (dawna 569)** mini-bus kursuje na trasie: KWK „Pniówek” - Krzyżowice Bajka - Krzyżowice kościół - Warszawice kościół ewangelicki - Warszawice Zoll - Mizerów Kolonia Borki - Pawłowice Koźle - Pawłowice UG - Pawłowice pętla - Pawłowice Dulskie - Strumień Zbytków - Strumień Rynek. Następuje likwidacja 1 kursu o godz. 18.15 z KWK „Pniówek” oraz uruchomienie 2 kursów dodatkowych do Strumienia tj. o godz. 9.00 do UG Pawłowice i o godz. 9.20 ze Strumienia - dotyczy dnia roboczego. W niedzielę likwidacja 3 kursów tj. o godz. 17.00 do UG Pawłowice do Strumienia, o godz. 17.30 ze Strumienia do Pawłowic UG, i o 18.15 z KWK „Pniówek” do Pawłowice UG.

Zmiana numeracji linii MZK nastąpi również na terenie Wodzisławia i okolic, gdzie linie będą oznaczone liczbami rozpoczynającymi się od 2.

Nowe rozkłady jazdy autobusów rozmieszczane będą systematycznie (począwszy od dnia 20.04.2000r.) na przystankach oraz dostępne w postaci bezpłatnych książeczek w kolekturach sprzedaży biletów. Informacje dotyczące rozkładu jazdy można uzyskać również pod nr telefonu infolinii 476-35-77 od godz. 7.00 do 17.00.

Dla wygody Szanownych Czytelników podajemy spis numeracji linii, z których najczęściej korzystamy. Proszę go sobie wyciąć i zachować! Red.

X X X

Zmiana numeracji linii na terenie miasta Jastrzębie Zdrój i okolic.

Nr linii	Trasa linii:
E-3	Jastrzębie A.Bożka - Wodzisław Śl. - Rybnik Pl. Wolności.
101 (535)	Jastrzębie A.Bożka - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego - Szeroka Żory Pomnik - Żory PKP.
102 (539)	Jastrzębie Dw. Główny - Al. Piłsudskiego - Szeroka - Skrzeczkowice - Borynia - Żory Pomnik - Żory PKP.
103 (550)	Jastrzębie A.Bożka - Graniczna - Al. Piłsudskiego - Urząd Skarbowy - Wodzisławska I - Bogoczowiec - Boża Góra.
104 (551)	Jastrzębie Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego - Szeroka - Borynia - Skrzeczkowice - Świerklany - KWK „Borynia” - Szeroka Piekarnia - Dubielec - Al. Piłsudskiego - Szpital Górniczy - Jastrzębie Zdrój.
105 (552)	Jastrzębie Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego Pawilony - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - Szeroka - Żory Pomnik - Żory PKP.
106 (553)	Jastrzębie Jagiełły - Małopolska - A.Bożka - Graniczna - Al. Piłsudskiego UM - Dworzec Główny - Warszawska - Al. Piłsudskiego Pawilony - Urząd Skarbowy - 1 Maja - PRG - KWK Moszczenica.
107 (555)	Jastrzębie A.Bożka - Łowicka - Al. Piłsudskiego Pawilony - Szpital Wojewódzki Zdrój - PRG - Moszczenica Skrzyżowanie - Szotkowice Pętla.
108 (556)	Jastrzębie A.Bożka - Graniczna - Al. Piłsudskiego UM - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego Pawilony - Szpital Wojewódzki - Zdrój - PRG - Moszczenica Skrzyżowanie - Moszczenica Piaski.
109 (557)	Nowa linia Jastrzębie Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego - Dubielec.
110 (558)	Jastrzębie A.Bożka - Podhalańska Rondo - Ruptawa - Cisówka - Ruptawa - Ruptawiec - Libowiec - Bzie I - Bzie Wieś

ciąg dalszy na str. 16

NOWE NUMERY linii autobusowych

- Bzie Szkoła.
- 111 (559) Jastrzębie A.Bożka - Łowicka - Al. Piłsudskiego Pawilony - Urząd Skarbowy Połomska - os. Przyjaźń - KWK "Jastrzębie".
- 112 (560) KWK "Moszczenica" - 1 Maja - Zdrój - Pszczyńska - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego - KWK "Zofiówka" - Szeroka - KWK "Borynia".
- 113 (561) KWK "Moszczenica" - Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego Pawilony - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - KWK "Zofiówka" - Szeroka - KWK "Borynia".
- 114 (562) Jastrzębie Zdrój - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego - Pszczyńska Dębina Bzie Pomnik - KWK "Pniówek" - Krzyżowice Bajka - Borynia 3 Maja - Skrzeczkowice - Świerklany - KWK "Borynia" - Szeroka - KWK "Zofiówka" - Al. Piłsudskiego - Szpital Wojewódzki - Jastrzębie Zdrój.
- 115 (563) Jastrzębie Jagielly - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego Pawilony - Łowicka - A.Bożka - Podhalańska Rondo - Ruptawa Szkoła - Ruptawa Leśniczówka - Ruptawa Chlebowa - Wyzwolenia - Moszczenica Skrzyżowanie - PRG - Zdrój - KWK "Jastrzębie".
- 116 (564) Jastrzębie Jagielly - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego - Jastrzębie Górne - Pszczyńska Szkoła - Połomska - os. Przyjaźń - KWK "Jastrzębie".
- 117 (565) Jastrzębie Dworzec Główny - A.Bożka - Graniczna - Szpital Wojewódzki - Kusocińskiego os. VI - Jagielly - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego - Graniczna - A.Bożka - Dworzec Główny.
- 118 (566) KWK "Moszczenica" - 1 Maja - Zdrój - 11 Listopada - Al. Piłsudskiego - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - KWK "Pniówek" - Pawłowice Osiedle - Pawłowice Pętla.
- 119 (567) Jastrzębie Jagielly - Marusarzówny - KWK "Moszczenica" - PRG - 1 Maja - Zdrój - Połomska - os. Przyjaźń - KWK "Jastrzębie".
- 120 (568Z) KWK "Moszczenica" - Zdrój - 11 Listopada - Al. Piłsudskiego - A.Bożka - Podhalańska Rondo - Ruptawa - Cisówka - Zebrzydowice Skrzyżowanie - Zebrzydowice PKP.
- 121 (569) Pawłowice KWK "Pniówek" - Krzyżowice Bajka - Warszowice PGR - Warszowice Kościół Ewang. - Warszowice Tartak - Mizerów Sklep - Pawłowice Koźle - Pawłowice UG oraz druga trasa: Pawłowice UG - Pawłowice Pętla - Pawłowice Dułskie - Strumień Zbytków - Strumień Rynek.
- 122 (570) Jastrzębie Zdrój - 11 Listopada - Al. Piłsudskiego Pawilony - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - Bzie Szkoła - Bzie Wieś - Bzie II - Pielgrzymowice Caritas - Pielgrzymowice Pętla.
- 123 (572) Jastrzębie A.Bożka - Małopolska - Cieszyńska os. Tuwima - Urząd Skarbowy Połomska - os. Przyjaźń - KWK "Jastrzębie".
- 124 (573) Jastrzębie A.Bożka - Małopolska - Cieszyńska os. Tuwima - Szpital Wojewódzki Zdrój - KWK "Moszczenica".
- 125 (574) Jastrzębie A.Bożka - Graniczna - Al. Piłsudskiego - Urząd Skarbowy - Połomska - os. Przyjaźń - KWK "Jastrzębie".
- 126 (575) Jastrzębie A.Bożka - Podhalańska Rondo - Cieszyńska Cmentarz Kom. - Ruptawiec - Libowiec - Bzie I - Bzie Wieś - Bzie Szkoła - Bzie Pomnik - Pszczyńska Dębina - Jastrzębie Górne - Pszczyńska Szkoła - Wodzisławska I - KWK "Jastrzębie".
- 127 (576) KWK "Moszczenica" - 1 Maja - Zdrój - 11 Listopada - Al. Piłsudskiego - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - Pniówek Las - Pawłowice Osiedle - Pawłowice Pętla (w kursach szkolnych trasa częściowo zmieniona na terenie gminy Pawłowice).
- 128 (577) Jastrzębie A.Bożka - Małopolska - Cieszyńska os. Tuwima - Al. Piłsudskiego - Pszczyńska Dębina - Bzie Pomnik - KWK "Pniówek" - Pawłowice Osiedle - Pawłowice Pętla - Golasowice Kolonia - Jarząbkowice - Golasowice Pętla - Pielgrzymowice Caritas - Pielgrzymowice Pętla.
- 129 (444) Świerklany Szyb - Świerklany Szkoła - Świerklany Skrzyżowanie - Jankowice GS - Jankowice Kościół - Jankowice Gwarek - Jankowice Boguszowicka Chwałowice - Rybnik Dw. PKS.
- 130 (445) KWK "Borynia" Świerklany Górne Szkoła - Świerklany Skrzyżowanie - Jankowice GS - Jankowice Bar Gwarek - Chwałowice - Rybnik Dw. PKS.
- 131 (446) Jastrzębie Zdrój - Pszczyńska Szkoła Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - KWK "Zofiówka" Gogołowa Wieś - Świerklany Szkoła - Świerklany Skrzyżowanie - Jankowice Las - Jankowice GS - Jankowice UG - Chwałowice - Rybnik Dworzec PKS.

AUTO-GAZ

**MONTAŻ z 9-letnim doświadczeniem
do wszystkich typów samochodów**

- **Możliwość montażu na RATY**
- **Posiadamy zbiorniki troidalne**

**JASTRZĘBIE-BZIE, ul. Spółdzielcza 17
lub**

**WARSZOWICE, ul. Cieszyńska 7
Tel. 472-35-91, 0602-570-938**

Od 4 maja Zamknięcie wiaduktu na Jastrzębie

Z dniem 4 maja zostanie zamknięty ruch NA WIADUKCIE przy ul. Pszczyńskiej w JASTRZĘBIU-BZIU.

Zamknięcie jest konieczne z uwagi na remont obiektu, który potrwa do 31 lipca bieżącego roku.

W związku z tym o b j a z d dla samochodów osobowych i autobusów będzie przebiegał o b o k (tzw. starą drogą) i przez tory kolejowe.

Natomiast transport towarowy pójdzie objazdem przez Warszowice (ul. Boryńską) do Szerokiej.

Telefon Komisariatu w Pawłowicach 47-2 1-997 - czynny całą dobę

SKUTECZNOŚĆ WZRASTA



Kwiecień już mocno do przodu a mi wypadła ciągle jeszcze robić rezydent z marca. Czy to znaczy, że tak bardzo przybywa przestępstw? Chyba przybywa. Jednak przyrost ustaleń zapisują na dobro operatywności naszego Komisariatu. Po prostu więcej wykrywa!

PUSTAKIEM W „PLASTUSIA”

15 marca mieszkaniec Pawłowic zgłosił, że w nocy NS (nieznany sprawca) przez rzucenie pustakiem uszkodził drzwi do sklepu „PLASTUS” na ul. Polnej.

TNĄ JUŻ PO PŁOTACH

Tegoż dnia leśniczy w Studzionce zawiadomił, że podczas obchodu rejonu Studzionka-CZARNE DOŁY stwierdził kradzież siatki ogrodzeniowej długości 18 metrów, a wysokości 1,6 metra. Siatka była ocynkowana. Szkodę poniosło Nadleśnictwo Pszczyna. Albo komuś brakowało do własnego płotu, albo poszła na złom.

ZALICZKA

16.03. mieszkaniec Rubnicza złożył w Komisariacie interesującą doniesienie. Otóż 23 lutego wpłacił pewnej firmie z Pawłowic 4 tysiące złotych zaliczki na sprowadzenie z zagranicy samochodu. Upłynęło nieco czasu, wozu ani widu, ani słyhu, a firma odmawia zwrotu zaliczki.

Jedną taką informacją była już w poprzednich raportach. W tych będzie ich więcej!

KĄSLIWI

W Pniówku, na Zgodnej, była bójka. 16 marca o 20.50, zamieszkały w tej miejscowości, znajdujący się w stanie nietrzeźwym (1,43 promila) pobił mieszkańca Jastrzębia. Na tym nie koniec. Podczas interwencji... ugryzł „w prawą kończynę górną” (czyli w ramię) funkcjonariusza policji i w ogóle stawiał czynny opór. Do wytrzeźwienia poszedł do „łóżka” w Bielsku-Białej, Komisariat prowadzi postępowanie przygotowawcze.

Ja bym go kazał jeszcze zbadać na... wściekłość. No bo skoro taki kąśliwy...

WYMUSZACZ

Siedemnastego o 10.20 na krzyżówce drogi krajowej 93 i ul. Wyzwolenia w Pawłowicach jadący Fiatem 125 mieszkaniec Warszowic wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym Daewoo-Nexią mieszkańca Chorzowa. Ten, żeby uniknąć zderzenia, wjechał do rowu. Wymuszacz zapłacił 100 złotych.

FIOLETOWY

Również siedemnastego (o godz. 14.00) mieszkanka ul. Wyzwolenia w Pawłowicach powiadomiła policję, że między godzinami 7.00 i 14.00 z terenu posesji skradziono rower górski „Polmar” koloru fioletowego, wart 450 złotych.

Uwaga: nie kupujcie od nieznanymi - obojętnie rowerów czy innych „okazyjnych” rzeczy!

NIE TĄ STRONĄ!

Osiemnastego, o 14.15 na drodze krajowej 93 w Pawłowicach, mieszkaniec Mikołowa, prowadzący Volkswagena Jetta, zjechał nagle na lewy pas i zagroził zderzeniem prawidłowo jadącemu Mercedesem mieszkańcowi Niemiec. Kosztowało 100 złotych.

BLIŻEJ a... DALEJ

Znowu nietrzeźwy, tym razem z Jastrzębia. Było to 19.03. o godz. 17.30 na Zjednoczenia w Pawłowicach. Mieszkaniec Jastrzębia ze 1,82 i 1,80 promila w Fiacie 126p „nie wyrobił” i wpadł do rowu. Zatrzymano mu prawo jazdy, poszedł wniosek do KKA. Pojazd odstawiono na parking strzeżony w Jastrzębiu, a więc bliżej... właściciela.

CO MIAŁ - CZEGO NIE MIAŁ

W nocy z 19 na 20 (o 0.25) na ul. Świerczewskiego pojawił się inny mieszkaniec Jastrzębia, ale także „na cyku”. Wprawdzie miał

„tylko” 0,49 i 0,47 promila, ale więcej niż zezwala Kodeks Drogowy. Wprawdzie jechał tylko „maluchem”, ale już nie miał prawa jazdy (bo mu je zatrzymano za taki sam wyczyn). Skierowano wniosek do KKA.

CIERPLIWI

Znowu pojawia się nam pawłowicka firma od niedotrzymywanych obietnic. 20 marca mieszkaniec Leżajska zgłosił, że 9 grudnia ubiegłego roku wpłacił tamże zaliczkę 5000 złotych na samochód, który miał być sprowadzony z zagranicy. I od tego czasu nie ujrzał ani samochodu, ani zaliczki.

TRZY LATA ZNEĆANIA

Dwudziestego mieszkanka Warszowic zawiadomiła, że od maja 1997 roku mąż znęca się nad nią fizycznie i psychicznie. Postępowanie w toku. Swoją drogą męczeńska niewiasta. Wytrzymała prawie trzy lata.

CO TAM LINIA!

21.03. o 11.15, na skrzyżowaniu Świerczewskiego z Poprzednią w Pawłowicach, mieszkaniec Ozorkowa, jadący Moskwicem Aleko, postanowił wyprzedzić prawidłowo jadącego Żukiem i właśnie skręcając w lewo mieszkańca Jastrzębia.

A jezdnię dzieliła podwójna ciągła linia!

No i Moskwicz uderzył w bok Żuka. Mandat wyniósł 500 zł.

PO LEKI

Nocą z 21 na 22, o godz. 4.20, zgłoszono kradzież z włamaniem do Przychodni Lekarskiej przy ul. Kruczej w Pawłowicach. NS po uprzednim wyważeniu okna do gabinetu lekarskiego wszedł do wnętrza, wyważył drzwi do apteki i nakradł leków oraz innych artykułów.

9 MIESIĘCY... PRZYWŁASZCZENIA

22 mieszkaniec Krzyżowic zgłosił, że w lipcu 1999 roku mieszkaniec Jastrzębia przywłaszczył sobie jego Forda KA wartości 27 tysięcy złotych.

Dziwnie cierpliwie czekał z tym zgłoszeniem! Aż dziewięć miesięcy, ale przywłaszczenie przywłaszczeniem.

ŚMIERĆ

Bardzo tragiczny wypadek. 22 marca o 19.00 na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach został śmiertelnie potrącony przez samochód mieszkaniec Pawłowic. Sprawcą był jadący Hondą Acord mieszkaniec Jastrzębia Zdroju. Czynności dochodzeniowe prowadzi Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Pszczynie.

NUMER ZAPISANY

23.03. mieszkaniec Wodzisławia zgłosił, że tegoż dnia na Pszczyńskiej w Jastrzębiu-Bziu stał się - wbrew swojej woli - uczestnikiem kolizji drogowej. Miałowicie w jego Poloneza uderzył kierowca innego Poloneza, który zbiegł. Na szczęście poszkodowany zdążył zanotować numery rejestracyjne. Czyli ciąg dalszy nastąpi (niemal jak w serialach).

KOLEJNA ZALICZKA

I jeszcze 23 mieszkaniec miejscowości Mosina (to tuż obok Poznania) złożył doniesienie, iż 12 stycznia 2000r. wpłacił 5000 złotych na konto firmy, której właścicielami są... dwaj mieszkańcy Pawłowic. Miała to być zaliczka na sprowadzenie z zagranicy Opla Vectry.

Dotychczas ani samochodu, ani pieniędzy. Tu już dowiadujemy się, że firma ma nawet konto.

Oczywiście duszy widzę, jak na biurku odpowiedniego prokuratora rosną akta tego „obiecującego” przedsiębiorstwa.

NA ZDERZAKU

I nadal 23 mieszkaniec Studzionki, jadący Daewoo-TICO (o 15.20) na ul. Świerczewskiego w Pawłowicach uderzył w tył Seicento, prowadzonego przez mieszkańca Pawłowic. Sprawcę ukarano 200 złotowym mandatem.

Jeszcze jeden z tych co lubią się wozić na cudzym zderzaku i uważają, że potrafią w każdej chwili stanąć w miejscu. A jeszcze się taki nie urodził od chwili, kiedy pierwszy samochód wyjechał na drogę...

ANI, ANI...

Znów „nasza firma” (ta od obietnic i zaliczek!) 24 marca mieszkaniec Stryszawy złożył skargę, że 13 listopada 1999r. wpłacił owym dwóm pawłowiczanom 5000 złotych a konto VW Golf, który miał do niego przyjechać z obcego kraju.

ciąg dalszy na stronie 19

KANCELARIA RACHUNKOWA

mgr Anna Wowra

43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 80
tel. (0-32) 47-22-269 NIP 633-112-79-96
REGON: 273234210



- kompleksowa obsługa finansowo-księgową firm i instytucji;
- doradztwo finansowo-księgowe;
- sporządzanie wniosków kredytowych;
- usługi kserograficzne;
- komputerowe przepisywanie tekstów.

BIURO CZYNNY CODZIENNIE W GODZ. 7.00-18.00

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY!



KLIMOSZ PHU
1995

ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE

- naprawy powypadkowe
- naprawy bieżące
- mechanika ogólna

Janusz Klimosz

43-252 Jarząbkowice
ul. Rolnicza 19

tel. (032) 472-33-52
tel. kom. 0604-488-439
NIP 633-159-58-81

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

CZYNNY CODZIENNIE OD 16.00 - W SOBOTY OD 10.00 DO 12.00
PAWŁOWICE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 17

Oferujemy:

- leczenie i plombowanie zębów
- lakowanie zębów
- usuwanie zębów
- usuwanie zębów *pod narkozą*
- protezy całkowite i częściowe (porcelanowe, polskie, zachodnie)
- protezy natychmiatowe - szkieletowe
- protezy zatrzaskowe - teleskopowe
- korony i mosty akrylowe i porcelanowe (w tym trzy rodzaje porcelany)

Wkrótce **IMPLANTY** stomatologiczne (dwa rodzaje)

* rejestracja telefoniczna 47-22-759
od 9.00 do 16.00



lek. stomatolog **Sinjab Aiman**
(poniedziałek, środa, czwartek)

lek. stomatolog **Zagha Laila**
(wtorek, piątek)

Narkoza w sobotę!

Gminne **Racje 18**

Nowa organizacja pszczelarstwa Bez pszczół nie ma życia!

W 1995r. istniały w naszej gminie trzy koła pszczelarskie - w Golasowicach, Pawłowicach i Warszowicach. W 1984r. zrzeszały 90 członków.

W 1999r. pozostały już tylko dwa w Golasowicach i Warszowicach, zrzeszające 34 członków.

Funkcję prezesa koła w Golasowicach pełni p. **Teofil Fajkis**, a w Warszowicach p. **Alojzy Wowra**.

Na groźnym zakręcie

Spadek hodowli powodują choroby pszczół - jak warroza, grzybica, a teraz szerzący się zgnilec złośliwy. W obecnych warunkach pszczoły nie są w stanie przeżyć samodzielnie bez ludzkiej opieki. Pszczelarstwo jest trudną pracą, zajęcie to wymaga cierpliwości, czasu i wielkich nakładów na zakup kosztownych lekarstw.

Starsi pszczelarze nie chcą dopuścić do większego spadku rodzin pszczelich, a korzystając z pomocy naszego Urzędu Gminy, starają się stan ten utrzymać lub nawet powiększyć. Pszczelarze są w większości ludźmi podeszłego wieku. Wśród młodych, nie widać chętnych do zajęcia się hodowlą tych szlachetnych owadów.

Pszczelarz otrzymuje zaledwie 20% zysku z ula, bowiem 80% przypada przyrodzie i otoczeniu - przez zapylenie kwiatów, roślin, krzewów i drzew, zwiększając ich owoce i plony.

Pszczoły mogą żądlić, ale czynią to w obronie własnej lub z powodu nieodpowiedniej ingerencji człowieka w ich życie, dla nas tak pozytywne.

Kilka słów o naszym miodzie

Miód uzyskiwany z naszych psiek jest bardzo dobry i swoją jakością przewyższa miody zagraniczne. Jednak nasze społeczeństwo nie potrafi korzystać z tego dobrodziejstwa dla zdrowia swojego i swych dzieci. Spożycie miodu na jednego Polaka wynosi zaledwie do 1 kg rocznie, a w innych krajach spożywają nawet 8 kg.

Są różne gatunki miodu, ale na naszym terenie najzdrowszy jest miód wiosenny, rzepakowy i wielokwiatowy, kupowany bezpośrednio u znanego pszczelarza. Na rynku mogą być miody tańsze lecz jakość budzi obawy z powodu niewiadomego pochodzenia.

Prośba do rolników

Dużo pszczół ginie z powodu nieterminowych oprysków roślin i jakości stosowanych środków chemicznych. Stąd prośba do rolników: przestrzegajcie terminy oprysków i stosujcie środki nieszkodliwe dla pszczół!

Druga prośba do zalecających wycinkę drzew przydrożnych, szczególnie miododajnych o skromniejsze ich wycinanie. Wycinka drzew, powinna być uwzględniana i kontrolowana przez Referat Ekologii i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy.

Co to jest apiterapia

Apiterapia to leczenie produktami pszczelimi jak mleczko pszczele, pyłek kwiatowy, kit pszczeli tzw. propolis. Lekarstwa z tych produktów są dostępne w aptekach. Zdrowe, bo bez chemii.

W maju bieżącego roku zarządy obydwu kół pszczelarskich utworzą jedno wspólne, które zrzeszy hodowców ze wsi Krzyżowice, Warszowice, Pawłowice, Pniówek, Golasowice, Pielgrzymowice, Jarząbkowice oraz z sąsiednich wsi. Przyjmie ono nazwę **Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Katowicach - Koło Pszczelarzy Gminy Pawłowice**

O terminie pierwszego zebrania, które odbędzie się w maju b.r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach, zawiadomimy zrzeszonych i niezrzeszonych.

ciąg dalszy na str. 20



ciąg dalszy ze str. 17

I znowu - jak wyżej. Ani zaliczki, ani wozu...

Może w takim razie ja ogłoszę, że dostarczam (też z zagranicy) rakiety Ziemia-Księżyc i zrobię kasę? Chyba jednak nie, bo kto by uwierzył, że zapewnię... bilet powrotny. A w samochodzie to wierz!

WSZEDŁ a Z NIM WYSZŁY

24.03. o 18.00 NS wypchnął okno piwniczne w posesji przy ul. Robotniczej w Studzionce i dokonał włamania na szkodę właściciela. Z włamywaczem "wyszły" biżuteria i pieniądze wartości 13 tysięcy złotych (130 starych milionów). Tylko kto rozsądny trzyma tyle w domu, na Boga!

DO KIOSKU przez SZYBĘ

Nocą z 24 na 25 wybito szybę w kiosku "Ruchu" na Zjednoczenia w Pawłowicach i skradziono artykuły wartości około 200 zł.

DOWALACZ

Tego dnia (25.03) jadący Daihatsu mieszkaniec Chybia "dowalił" z tyłu Fiatowi 170, którym kierował mieszkaniec Pawłowic. Uderzony pojazd uderzył z kolei w jadący z przeciwka Fiat UNO też mieszkańca Pawłowic.

A jak już się ten w Daihatsu rozhułał - dowalił stojącemu na poboczu Fiatowi 126p, należącemu do mieszkańca Warszowic.

Ucierpiał nie tylko samochody. Obrażeń ciała doznał kierowca UNO i jego pasażerowie.

Na koniec... nowina! Prowadzący Daihatsu był w stanie nietrzeźwym (1,88 promila). Został zatrzymany. Dochodzenie prowadzi Wydział Ruchu Drogowego - KPP w Pszczynie.

CZYTAJCIE!

27 mieszkaniec Raciborza zgłosił, że 28 stycznia wniósł... zaliczkę (czytajcie! czytajcie!) firmie, której właścicielami są dwaj mieszkańcy Pawłowic. W zamian miano mu sprowadzić z zagranicy Skodę Octavię. Na razie nie zobaczył ani samochodu, ani pieniędzy.

TEŻ WPLACIŁ

Tegoż dnia mieszkaniec Łap (w województwie podlaskim! Aż stamtąd) doniósł, że 28 stycznia b.r. wpłacił 5000 zł. firmie - już nie będzie powtarzał czyja to ona jest! - za sprowadzenie VW Polo Classic. Skutek taki sam jak w poprzednio opisanych przypadkach.

PODRZUTEK

Również 27 o godz. 14.30 mieszkanka Pawłowic zgłosiła, iż około tygodnia na drodze pożarowej przy posesji na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach stoi samochód marki Volkswagen Golf.

Pojazd odholowano na parking strzeżony w Jastrzębiu. Natomiast na właściciela sporządzono wniosek do KKA przy Sądzie Rejonowym.

Bo okazało się, że podrzutek ma jednak właściciela, który, jest mieszkaniec Knurowa.

Tej pani szacunek za troskę o cudzą własność i... porządek!

"CO TWOJE - TO MOJE"

28 marca (o 11.00) mieszkaniec Pawłowic zgłosił, że inny mieszkaniec Pawłowic (ale ul. Górniczej) przywłaszczył sobie jego rower górski marki "Medeira TY 37", koloru czarnego a wartości 500 złotych. Widocznie ten pan wyniósł ze starych czasów pewne brzydkie przyzwyczajenie, wyrażone w powiedzonku: co twoje to moje, ale mego nie rusz!

OD GUZICZKA...

29.03., mieszkaniec Golasowic powiadomił, że poprzedniego dnia nieznanymi nieletni skradł mu telefon komórkowy marki Siemens, wartości 200 złotych.

Ale gdy zacznie telefonować to centrala chyba ustali gdzie się z tym łupem obraca?...

I DALEJ - JAK WYŻEJ

I jeszcze raz! 29 marca mieszkaniec Zasola-Bielawy złożył doniesienie, że 24 listopada ubiegłego roku... Kto zgadnie co dalej?

Ano właśnie! Wniósł 3000 zł zaliczki firmie tych dwóch panów z Pawłowic za sprowadzenie wozu Seat Ibiza. A dalej - jak wyżej.

CO MIAŁ - CZEGO NIE MIAŁ

Również 29 o 20.00, jadący motocyklem MZ-250 wpadł na ul. Górniczej w Pawłowicach-Osiedlu. Prawa jazdy to on nie miał, opłaconej składki OC też nie. Za to miał 2,46 i 2,32 promila alkoholu. Zatrzymano

mu dowód rejestracyjny. I tu ciąg dalszy musi nastąpić.

MIKROFALOWIEC

30 marca o 7.00 mieszkanka Pawłowic poinformowała policję o kradzieży z włamaniem w barze "Nad Stawem" przy ul. Leśnej w Pawłowicach.

W dochodzeniu ustalono, że nocą NS wyważył łomem zamek drzwi prowadzących na zaplecze. A skradł: kuchenkę mikrofalową "Samsung", kuchenkę mikrofalową "Royal", różnego gatunku papierosy, piwo i artykuły spożywcze. Szkodę oszacowano na 1696 zł.

POTRĄCIŁ DZIECKO

30.03. o 12.25 zgłoszono telefonicznie, że na ul. Kościelnej w Warszowicach kierowca Fiata 126p potrącił dziecko. Okazało się, że sprawcą jest mieszkaniec tej miejscowości. Czynności dochodzeniowe prowadzi Wydział Ruchu Drogowego KPP Pszczyna.

Mój Boże! Kościelna, którą tyle razy jeździłem, jeżdżę i będę jeździł jest tak wąska, że zdrowy rozsądek nakazuje poruszać się na I biegu i z największą ostrożnością. Taki wniosek musi narzucać się każdemu kierowcy, zwłaszcza że jest ona także miejscem zabaw okolicznych dzieci, bo przecież biegnie między domami i ogródkami, a na bliskim zapleczu drogi krajowej 93.

"WĘDROWNICZKI"

30 marca mieszkaniec Krzyżowic zgłosił zaginięcie syna Marka K. Chłopiec wyszedł 29 do szkoły i nie powrócił. Po ogłoszeniu alarmu tegoż samego dnia "wędrowniczka" znaleziono aż... w Kato-wicach. Ustalono, że razem z kolegą z Żor postanowili uciec z domów.

NIWYBUCH

31 marca Pani Sołtys Pielgrzymowic zameldowała, że na ul. Podlesie odkryto niwybuch. Powiadomiono saperów.

Dobijamy do końca ubiegłego miesiąca. Ale przegląd byłby niepełny, gdyby...

WOZU NIE MA - ZALICZKA WRÓCIŁA

Otóż ostatniego marca mieszkaniec Łodygowic zameldował, że 30 listopada 1999 wpłacił - już nam znanej firmie - 2000 zł zaliczki za sprowadzenie z zagranicy VW Golf.

Jednak jest coś nowego: firma z umowy się nie wywiązała, lecz zwróciła zaliczkę!

Jak to było w tym starym przysłowiu? Na kim czapka gore...

KOMENTARZ:

1 - przerażająco dużo tego wszystkiego. Podaję nie dla taniej sensacji lecz aby przestrzec wszystkich razem i każdego z osobna!

2 - jednocześnie wszelkie przesłanki wskazują na znaczny wzrost skuteczności działań policji, co musi cieszyć.

3 - na Wielkanoc życzę załodze naszego Komisariatu (zwłaszcza tej dyżurującej) jak najmniej powodów do interwencji i smacznego jajka (nawet jeśli będzie spożywane w dyżurce!)

POLICJA ŻYCZY MIESZKAŃCOM

Kierownictwo i załoga Komisariatu Policji w Pawłowicach przekazują tą drogą "Wesołego Alleluja" WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM rejonu, w którym działają.

A jednocześnie pozwalają sobie przypomnieć, że zło nigdy nie śpi i proszą o umiar - powiedzmy to tak - w "świętowaniu".

A także o zachowanie czujności wobec złoczyńców.

No, a już w każdym przypadku odradzają - chwytania za kierownicę nawet po przysłowiowym "jednym jasnym".

Rocznik, roczniczka i starszy brat

Przedstawiam kolejne pociechy oraz nadzieje rodziców i wszystkich najbliższych:



roczniaka Adasia Pawłowskiego z Warszowic (jeszcze otulonego w futerko, bo z tą wiosną to nigdy nie wiadomo!...)

ciąg dalszy ze str. 18

Bez pszczół nie ma życia!

Zapraszamy

Pszczelarze niezrzeszeni proszeni są o zgłoszenie telefonicznie lub bezpośrednio u prezesów ile posiadają rodzin pszczelich, aby mogli zaopatrzyć się w lekarstwa do zwalczania chorób pszczół w tym roku.

Prezes Teofil Fajkis - tel. 472-2432 - Pawłowice.

Prezes Alojzy Wowra - tel. 472-3414 - Warszowice.

Zainteresowani kupnem miodu często kwestionują że miód jest skryształizowany i chętniej nabywają miody płynne. Otóż dobry miód musi się skryształizować. Płynne miody powstają z powodu przegrzewania i tracą wartości lecznicze. Natomiast każdy dobry miód krystalizuje się w terminie do dwóch miesięcy od daty miodobrania (rzepakowy wcześniej).

(Informacji udzielił p. Teofil Fajkis i p. Alojzy Wowra).

Pomożesz wyciąć dostaniesz drewno

Urząd Gminy w Pawłowicach - Referat Rolnictwa i Ekologii informuje mieszkańców, że planuje się wycinkę wszystkich topól w Krzyżowicach przy ul. Śląskiej.

W związku z tym osoby zainteresowane wycinką drzew w zamian za uzyskane z wycinki drewno - proszone są o kontakt z Urzędem Gminy w Pawłowicach - Referatem Rolnictwa i Ekologii pok. nr 6 i 7.

Refeta Rolnictwa i Ekologii



oraz Ewunię Gajda (roczniczkę) z bratem Mateuszem, również z Warszowic. A jaki ten brat opiekuńczy!
Mile, mile, piękne dzieci...

Foto Zofia Tchórz

PRODUCENT OKIEN Z PCU

oferujemy:

- okna, drzwi wejściowe, ogrody zimowe i fasady;
- szeroką gamę parapetów wewnętrznych i zewnętrznych.



Gwarantujemy:

PROBAU Sp. z o.o.
43-251 PAWŁOWICE,
ul. Krucza 8
tel./fax (032) 47-21-393,
47-21-659 wew. 132

- niskie ceny;
- krótkie terminy;
- wysoką jakość wykonania;
- upusty i rabaty

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice

Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia
60; Urząd Gminy, tel. 47-21-701

Skład i druk: **KAGG-DRUK** Katowice, tel. 255-34-
18, 209-05-48